Po konfiskacie nakład 2-gi

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

JAK RDZA SIĘ PASTWI NAD TWARDEM ŻELAZEM,
MÓL SZKODZI SUKNIOM, A PIJAWKA CIAŁU,
TAK ŻYD - WŁÓCZĘGA PRZEZ SZTUKĘ BEPRAWIA,
W CIAŁO SPOŁECZNE WPIJE SIĘ I WZROSNIE,
NASZE BOGACTWA POŻRE I ZETRAWI,
POCHŁONIE WSZYSTKIE KRAJU POSIADŁOŚCIE.

Sebastyan Klonowicz (Roxolania, 1600).

Nr. 311 — Warszawa, czwartek 29 października 1936 r. — Rok XI

Jednolity front młodzieży

Wczorajsze manifestacje akademickie

Wiece na Politechnice, S.G.G.W. i Uniwersytecie

Na Politechnice

Na Politechnice około godz. 11 rano odbył się wiec, na którym młodzież, zgromadzona w liczbie około 1000 osób, po wysłuchaniu przemówienia jednego ze studentów, uchwaliła rezolucję protestującą przeciwko wkraczaniu policji na teren wyższej uczelni. Młodzież stwierdza w rezolucji, że posiada silną wolę utrzymania spokoju na wyższych uczelniach, że temu jednolitemu dążeniu stanęło na przeszkodzie zachowanie się p. Bolesława Miklaszewskiego, że wreszcie dalszą prowokacją było wkroczenie policji. Młodzież żąda zwolnienia i umorzenia wszelkich dochodzeń wobec aresztowanych kolegów na S. G. H. oraz przywrócenia praw Kołu Ekonomistów. Rezolucja została uchwalona jednogłośnie, po czym prezes Bratniej Pomocy, p. Mirosław Ostromęcki udał się do rektora, celem przedstawienia zawartych w niej postulatów. Młodzież postanowiła oczekiwać odpowiedzi na wysunięte żądania w gmachu uczelni. Po powrocie od rektora, prezes Bratniej Pomocy wyjaśnił, że rektor Politechniki udał się na konferencję rektorów z ministrem W. R. i O. P. Młodzież pozostaje w dalszym ciągu w gmachu Politechniki, oczekując odpowiedzi. O godz. 14-ej ogłoszona została odezwa rektorów, którą podajemy obok, zapowiadająca przyjęcie delegacji akademickiej przez p. premiera i ministra W. R. i O. P. Wobec tego młodzież postanowiła opuścić gmach Politechniki, dając tym dowód swojej woli utrzymania normalnego biegu spraw na wyższych uczelniach i zlecając swoim przedstawicielom dalsze pertraktacje.

Na Uniwersytecie

Na Uniwersytecie około godz. 10-ej przerwano wszystkie wykłady i usunięto Żydów z terenu uczelni. Usuwanie Żydów odbywało się na ogół spokojnie, jedynie paru, wznoszących prowokacyjne okrzyki, zostało lekko poturbowanych. O godz. 11-ej w audytorium „Maximum" odbył się wiec, który zgromadził przeszło 3000 młodzieży. Mówcy, omawiając wypadki na S. G. H., protestowali przeciwko wkraczaniu policji i usunięciu Koła Ekonomistów z terenu uczelni. Wiec uchwalił rezolucję protestującą przeciwko postępowaniu policji z żądaniem przywrócenia praw Kołu Ekonomistów oraz zwolnienia aresztowanych. Przybyłemu na wiec prezesowi Bratniej Pomocy, p. Boczyńskiemu, wręczono uchwaloną rezolucję z prośbą o złożenie jej u rektora. Przedstawiciele młodzieży po powrocie od rektora zakomunikowali zebranym, że odpowiedź ogłoszona będzie za parę godzin. Młodzież postanowiła pozostać przez ten czas w gmachu uczelni. Przy bramach Uniwersytetu wystawiono posterunki studenckie. Wśród młodzieży panował nastrój dość silnego podniecenia i całkowitej solidarności w walce o słuszne postulaty.

O godz. 15-ej, po ogłoszeniu odezwy rektorów i otrzymaniu wiadomości, że wszyscy aresztowani zostali zwolnieni, młodzież postanowiła opuścić gmachu Uniwersytetu. Do zebranych przemówił p. Mossakowski, prezes Zw. Narodowego Polskiej Młodzieży Radykalnej oraz prezes Bratniej Pomocy, który przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć autonomii. Po odśpiewaniu Hymnu Młodych i „Roty" młodzież w całkowitym spokoju rozeszła się do domu.

Na S.G.G.W.

W dniu wczorajszym młodzież akademicka we wszystkich uczelniach protestowała przeciw najściu policji na teren S. G. H. Na S. G. G. W. do tłumnie zebranych studentów przemówił jeden z kolegów, proponując uchwalenie rezolucji w sprawie nienaruszalności terenu wyższych uczelni, przywrócenia praw Kołu Ekonomistów i zwolnienia aresztowanych w dniu przedwczorajszym kolegów z S. G. H. Gorąco oklaskiwaną rezolucję wręczono prezesowi „Bratniej Pomocy", p. Tadeuszowi Pasławskiemu, który ją złożył na ręce rektora. W oczekiwaniu na odpowiedź młodzież pozostała w gmachu uczelni. Jego magnificencja p. rektor zwołał nadzwyczajne posiedzenie senatu ora akademickiego. Następnie z rektorami in. ch wyższych uczelni udał się do ministra W. R. i O. P. W czasie oczekiwania odpowiedzi rektora porządek utrzymywała wzorowo zorganizowana straż porządkowa, pilnując wyjść i strzegąc spokoju, tak aby nic nie wynikło żadne zajście. Po powrocie rektora wznowiono obrady senatu, po czym rektor doręczył prezesowi „Bratniej Pomocy" oświadczenie podpisane przez rektorów wyższych uczelni.

Treść odezwy zakomunikował zgromadzonej młodzieży prezes „Bratniej Pomocy" p. Pasławski. Zgromadzona młodzież stwierdzając dobrą wolę władz akademickich, nie uważając jednak sprawy za całkowicie zlikwidowaną, na wezwanie prezesa opuściła okupowany gmach uczelni.

Zawieszenie wykładów i aresztowania na SGH

W wyniku opróżniania przez policję gmachu SGH, około 60-ciu studentów zostało aresztowanych, a bardzo wielu przytrzymano w komisariatach do wyjaśnienia. W dniu wczorajszym wykłady na SGH były zawieszone, wśród młodzieży panowało silne podniecenie.

Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu pod przewodnictwem rektora Bolesława Miklaszewskiego w sprawie wszczęcia ewentualnych dochodzeń dyscyplinarnych, jak również w sprawie okresu zawieszenia zajęć.

(Rektora SGGW prof. Miklaszewskiego nie należy identyfikować z osobą rektora S. G. H. noszącego to samo nazwisko. Przyp. red.)

Odezwa rektorów

Wiedząc, że wyższe władze państwowe w osobie p. premiera i ministra W. R. i O. P. przyjmą delegację młodzieży akademickiej, co może się przyczynić do wyjaśnienia sytuacji, rektorzy trzech najwyższych szkół akademickich ze strony oświadczają: 1) że wkraczanie władz bezpieczeństwa na tereny wyższych uczelni uważają za prawdziwe nieszczęście dla życia akademickiego, uczynią wszystko, aby do tego nie dopuścić i ufają, że uczelniach nie stanie się nic takiego, co by mogło takie wkroczenie uzasadnić. 2) że czynią starania w kierunku zwolnienia przez władze bezpieczeństwa wychowanków uczelni, 3) że nie wchodząc w sprawy wewnętrzne innych uczelni, uważają że na terenie ich uczelni, działające w ramach ich przepisów stowarzyszenia będą mogły się swobodnie rozwijać i prowadzić swoją działalność.

Podpisali: Włodzimierz Antoniewicz, rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Józef Zawadzki, rektor Politechniki Warszawskiej, Jan Miklaszewski, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Odczyt red. W. Zaleskiego

Dziś 29 października b. r. w lokalu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, Kopernika 30 (I piętro) odbędzie się urządzony staraniem Tow. młodych prawników i ekonomistów odczyt dr. Wojciecha Zaleskiego, redaktora naczelnego „ABC" o dewaluacji. Bilety wstępu można otrzymać przy wejściu. Początek o godz. 20-ej.

Na przedmieściach Madrytu

Powstańcy atakują lotnisko Getafe

Widać już mury stolicy

TOLEDO, 28. 10. — Koła wojskowe dochodzą do wniosku, że gen. Franco nie będzie zmuszony do użycia przy zdobywaniu Madrytu wszystkich stojących mu do dyspozycji czołgów i jednostek artyleryjskich. Wywiady bowiem lotnicze i słaby opór napotykany przez wojska powstańcze, wskazują na to, że dowództwo wojsk rządowych postanowiło stawić opór dopiero na przedmieściach stolicy. Nie jest również wykluczone, że oddziały frontu Samosierry i Guadarramy ruszą się dopiero wtedy z miejsca, gdy wojska powstańców wkroczą do stolicy.

Generałowi Franco przypisują zamiar wprowadzenia do Madrytu jedynie wojsk, pochodzących z Maroka, aby uniknąć gwałtów i represyj, którychby się mogli przy wkraczaniu do miasta, pod wpływem namiętności politycznych, dopuścić powstańcy hiszpańscy.

Dni trwogi w Madrycie

SEWILLA, 28. 10. — Po osiągniętych dnia 27 b. m. przez powstańców sukcesach, zbliżyli się oni bezpośrednio do lotniska Getafe. Z pozycji wojsk powstańczych na tym odcinku dojrzeć można już gołym okiem morze domów stolicy.

Madryt bombardowany był wczoraj przez 7 samolotów powstańczych, które skoncentrowały atak swój na urządzenia dworcowe i gmachy publiczne. Znajdujące się w klasztorach El Escorial bezcenne dzieła sztuki, zostały przez oddziały rządowe wywiezione do Madrytu.

Sytuacja w Madrycie staje się coraz bardziej krytyczna. Ambasador sowiecki w Madrycie, Mojżesz Rosenberg zwrócił się do rządu sowieckiego z przedstawieniem krytycznego położenia miasta. Władze przystąpiły do ewakuowania ludności cywilnej z okręgu podstołecznego. Ze stolicy odchodzą codziennie transporty uciekinierów, przede wszystkim kobiet i dzieci, które uchodzą w kierunku Walencji. Z Madrytu samego donoszą o akcji terorystycznej anarchistów. Akcja ta zaczyna wywoływać wzrastający sprzeciw wśród ludności madryckiej.

Lotnictwo narodowe bombarduje port Gijon, którego komunikację ze światem odcięto. Na froncie Granady narodowcy zajęli zamek Guadaga.

PARYŻ, 28. 10. — Hiszpański statek rządowy „Barcelona" opuścił dziś w nocy port marsylski z 1500 ochotnikami, rekrutującymi się z obywateli różnych państw. Ochotnicy ci przydzieleni będą do oddziałów katalońskich. Pośród ochotników znajduje się wielu obywateli sowieckich. Jest także kilkudziesięciu Polaków.

Tonący brzytwy się chwyta

MADRYT, 28. 10. — Na wniosek premiera Largo Caballero rada ministrów uchwaliła dekret o mobilizacji mężczyzn w wieku do 45 lat. Postanowiono też zmilitaryzować całą obsługę sieci telefonicznej.

Makulatura

Prowadzimy obecnie na naszych łamach ankietę kupiecką. Ma ona wskazać drogi podniesienia polskiego handlu w stolicy.

Dotychczas podniesiono w ankiecie wiele momentów, wykazujących, na czym polega przewaga obcych elementów w handlu. Niżej podpisany zamierza też wziąć udział w ankiecie kupieckiej i wskazać na przykładzie, wziętym z życia, na czym polega potęga organizacji żydowskiej, dzierżącej w swych rękach większą część handlu na ziemiach Polski.

Pewien młody handlowiec postanowił wkroczyć do dziedziny handlu dotychczas całkowicie opanowanej przez żydów, t. zn. do handlu makulaturą. Walka była trudna i po pewnym czasie musiał z niej częściowo zrezygnować, porzucając handel starymi gazetami. Z czasów jednak, gdy handlem tym zajmował się, wyniósł bardzo ciekawe doświadczenie.

Przede wszystkim przekonał się, że stare gazety dzielone w handlu na dwie kategorie: „czyste" i antysemickie. Makulatura „czysta", to znaczy stare egzemplarze gazet żydowskich, sanacyjnych, socjalistycznych i t. p. sprzedawane są swobodnie do wszystkich ośrodków.

Natomiast handel makulaturą antysemicką, t. j. starymi egzemplarzami gazet narodowych, poddany jest bardzo ścisłym ograniczeniom, przyjętym dobrowolnie przez kupców żydowskich, zapewne pod wpływem kahałów i t. p. Oto stare egzemplarze gazet narodowych sprzedawane są do opakowania towarów tylko sklepikom, położonym w żydowskich dzielnicach miasta, względnie sprzedawane na inne cele, jak np. do wyklejania ścian i t. p.

Ciekawa jest przyczyna takiego podziału. Oto chłop na wsi, czy nawet bezrobotny w mieście, nie życzy sobie otrzymywania towarów, zapakowanych w czysty papier, woli otrzymać starą gazetę, którą starannie przeczyta, dowiadując się spóźnionych wiadomości ze świata i czerpiąc z zatłuszczonego dziennika oświetlenie wydarzeń politycznych.

Przez proste podzielenie makulatury na dwa rodzaje, kupcy żydowscy uzyskali potężne narzędzie wpływania na opinię publiczną, hamując dostęp starych egzemplarzy prasy narodowej do najbiedniejszej ludności wiejskiej.

Ów młody handlowiec przez pomyłkę dostarczył raz pododbiorcy żydowskiemu paczkę jakiegoś pisma narodowego w transporcie makulatury, która miała być „czysta".

Żyd nie zauważył tej pomyłki i dostarczył do wiejskiego sklepiku paczkę z antysemickimi gazetami. Fakt ten natychmiast opisany był w prasie żydowskiej, przy czym rzucano gromy potępienia na żydowskiego handlarza makulatury, który dopuścił się takiego przeoczenia.

Taka pomysłowość, o której nie mieliśmy pojęcia my, ludzie zajmujący się dziennikarstwem, a więc ludzie, którzy orientują się także w zagadnieniu handlu „makulatura", jest doprawdy imponująca.

Świadczy to o tym, jak dalece zwartą, dobrze przemyślaną i energicznie działającą organizację gospodarczą posiadają żydzi. A cóż my na to? Czy my tej organizacji przeciwstawić? Możemy bardzo wiele, przeciwstawiamy mało. Dopiero w ostatnich latach podjął swą działalność Związek Polski. Zapowiada się ona świetnie. Oby tylko całe społeczeństwo wszelkimi siłami ją poparło, unikając rozbijania wysiłków, zmierzających ku jednemu celowi. Nie ma tu miejsca na żadne osobiste ambicyjki, żadne chytre gierki, a jest bardzo dużo miejsca na realną pracę.

W. Z.

Nagroda literacka przyznana J. Sztaudingerowi

POZNAŃ 28.10. (PAT) Wczoraj wieczorem odbyło się w Pałacu Działyńskich posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej Związku zawodowego literatów polskich w Poznaniu. W skład komitetu wchodzili: prof. Pollak, prof. Rudnicki, prof. Sobeski, red. Witold Noskowski i red. Antoni Kawczyński. Nagrodę przyznano p. Janowi Sztaudingerowi za „Fantyczki śpiewne".

Pogoda na dziś

Dziś chmurno, z zanikającymi opadami, w górach i na Podkarpaciu. Po lekkich nocnych przymrozkach w ciągu dnia większe ocieplenie (do 12 st.). Słabnące wiatry zachodnie i północno-

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Polska Doktryna Monroego

W polityce zagranicznej — jak i we wszystkich innych dziedzinach życia narodowego — są pewne imponderabilia, których w żadnym wypadku naruszyć nie wolno. Od zwykłych twierdzeń politycznych różnią się one tym, że nie są to sądy o środkach prowadzących do pewnych celów, ale ogólnie obowiązujące bezwzględne normy działania. Drugą zaś cechą imponderabiliów jest powszechność ich uznania wśród myślącej kategoriami narodowymi opinii. Praca nad sformułowaniem tych zasad nie jest też właściwie pracą twórczą, lecz raczej podchwyceniem pewnych podstaw oficjalnej polityki państwa z jednej strony, głębokich fibrów narodowej opinii z drugiej. Pozornie niekiedy oddalone — oba te bieguny nie tracą właściwie nigdy bliskiego ze sobą kontaktu psychicznego. W jakiej mierze uda się nam taką polską doktrynę sformułować w następujących trzech paragrafach — to już oceni sam czytelnik.

Polska nie jest korytarzem

§ 1. Rzeczypospolita Polska nie może w żadnym wypadku zgodzić się na przemarsz wojsk niemieckich lub rosyjskich przez swe terytorium.

Powyższy pierwszy punkt polskiej doktryny Monroego był jednym z tych nielicznych haseł, które wygłoszone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych znalazły pełny oddźwięk wśród narodu. Uzasadnienie jego jest zbyt jasne i oczywiste, abyśmy potrzebowali się tu nim zajmować. Jeżeli Polska została uwolniona z pod panowania rosyjskiego przede wszystkim z powodu przemarszu wojsk niemieckich w 1915 roku, to dzięki odzyskaniu niepodległości rzecz, która w okresie niewoli mogła być korzystną, dziś jest już nie do pomyślenia. Nawet przemarsz i pobyt w Polsce wojsk tak zdecydowanie sojuszniczych, jak armia francuska w okresie Napoleona I, czarnymi zgłoskami zapisał się w naszych dziejach.

Sami najlepszą gwarancją

§ 2. Rzeczypospolita Polska nie może w żadnym wypadku zawdzięczać integralności swych granic pomocy jednego ze swych sąsiadów.

Był niestety taki okres w dziejach Polski, w którym całość granic Rzeczypospolitej opierała się na pomocy ze strony sąsiadów. Mamy tu na myśli epokę ciągnącą się od pierwszego rozbioru aż do początków sejmu czteroletniego. Faktyczna obrona granic polskich przez Rosję w okresie prokonsulatu Stackelberga, wobec nieustającego imperializmu pruskiego, musiała z konieczności przyczyniać się do ciągłego utrzymywania Polski pod opieką rosyjską. O ileby w naszych czasach Rzeczypospolita zawdzięczała znów swoją całość opiece czy gwarancji jednego ze swych sąsiadów, należałoby się spodziewać szybkiego powrotu do stanu ówczesnego i dlatego tego rodzaju ewentualność nie może być przez nas w żadnym wypadku brana w rachubę.

Obrona małych narodów

§ 3. Pochłonięcie przez większe imperializmy małych państw, względnie narodów bezpaństwowych, leżących w sferze naszego zainteresowania, jest sprzeczne z interesem Rzeczypospolitej.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że w interesie państwa polskiego leży obrona państw małych i narodów ujarzmionych przeciw wielkim imperializmom. Aczkolwiek również w interesie Europy i pokoju leży oparcie państw na zdrowych podstawach narodowych, to jednak nie może tu chodzić o żadną donkiszoterię polityczną, lecz o interes polski.

(Bunt Młodych, Franciszek Czerwiński, „Polska Doktryna Monroego").

Młody sztab komunistyczny przed sądem

Burzliwa przeszłość Nowotki

W sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj proces 9-ciu młodych komunistów, wybitnych członków komunistycznej partii polskiej, oskarżonych o wszechstronną działalność wywrotową, zwłaszcza na terenie stolicy. Głównym oskarżonym jest Marceli Nowotko, sekretarz egzekutywy centralnego komitetu wykonawczego K. P. P. Prócz niego na ławie oskarżonych zasiadają osoby o tak sympatycznych nazwiskach jak: Ryfka Minkendorf, Perla Gradel, Rachmil Fuks, Salomon Wachtel. Są to wszystko ludzie młodzi.

Główny oskarżony Nowotko ma za sobą bujną przeszłość, poświęconą działalności komunistycznej. Jako 18-letni chłopak uciekł w r. 1918, bezpośrednio po przewrocie bolszewickim, do Rosji Sowieckiej, wstąpił tam do armii czerwonej i brał udział czynny w wojnie polsko-bolszewickiej w r. 1920—1921 po stronie Sowietów. Po zawarciu pokoju, przeszedłszy odpowiednie wyszkolenie, przekradł się nielegalnie przez zieloną granicę i w Polsce przystąpił do ożywionej akcji wywrotowej, głównie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w Kaliskim. Za tę działalność spotkał go już wyrok skazujący — 4 lat więzienia, po którego wykonaniu Nowotko jednakże w dalszym ciągu działał, wchodząc ostatnio w skład najwyższej władzy komunistycznej partii polskiej, t. zw. ścisłej egzekutywy C. K. W.

Podczas aresztowań, które poprzedziły wczorajszy proces, wśród mnóstwa ujawnionej literatury komunistycznej i obciążającego wszystkich oskarżonych materiału, znaleziono również ciekawe instrukcje, dotyczące działalności referatu antypepesowskiego, utworzonego przez komunistów. Ponad to obszerną korespondencję z ligą obrony człowieka i obywatela ze znaną ekspozyturą komunistyczną.

Rozprawa, w której oskarżenie popiera nowomianowany prokurator do spraw politycznych, Piotrowski, a obronę wnosi 7-miu adwokatów wiadomej narodowości, zapowiada na 2 dni.

Zydzi i świat zbrodni

Przymierze, trwające po przez wieki

W pierwszej połowie października odbył się w Berlinie zjazd profesorów - prawników, członków partii narodowo - socjalistycznej Wygłoszono szereg referatów pod ogólnym tytułem: „Żydostwo w świetle nauk prawnych". Obecnie „Tygodnik Prawniczy" drukuje szereg artykułów p. t. „Wyzwolenie od żydostwa", w których przytacza fragmenty z poszczególnych referatów. Najciekawszy, to odczyt dr. von Lehra p. t. „Żydostwo i świat zbrodni".

Autor referatu dowodzi, że dzieje żydostwa w Niemczech i we wszystkich krajach Europy są ściśle związane z dziejami zbrodni. Szczególnie około r. 1800 wpływy żydowskie w świecie zbrodniczym doszły do zenitu. Po całych Niemczech krążyły żydowskie bandy zbójeckie, liczące po 50 do 100 osób. Natomiast następne pokolenie żydów obrało łatwiejszy i bezpieczniejszy rodzaj zbrodni. Po przez spekulacje i oszustwa giełdowe do marksistowskich organizacyj ekspriopriacyjnych.

Wreszcie dr. von Lehr dowodzi że wszystkie zmiany w kodeksach karnych, idące po linii złagodzenia kar dla przestępców, wynikają z solidarności, do jakiej poczuwają się żydzi ze światem przestępczym.

Kowalewo uniemożliwia żydom

przybywanie na jarmarki

Rada miejska m. Kowalewa pod przewodnictwem burmistrza Kosseka, przy udziale 10 radnych, uchwaliła, że jarmarki kramne w Kowalewie odbywać się będą w każdą pierwszą sobotę po 1 marca i listopada każdego roku, celem uniemożliwienia przybywania na jarmarki żydom. Ponad to rada miejska zgodziła się na uchwałę zarządu miejskiego, że wszystkie miejsca postoju na rynku odstąpione zostaną Stow. Kupców Chrześcijańskich, które będzie odsprzedawać te miejsca tylko chrześcijanom.

Kowalewo nie może być wyjątkiem. Inne miasta powinny jaknajszybciej pójść w jego ślady.

Wilki porywają owce

W powiecie dziśnieńskim w lasach państwowych, łączących się z puszczą hołubicką, pojawiły się wilki. We wsi Wierecieje, gm. porpliskiej, wilki podeszły pod wieś i porwały 2 owce.

Wykopaliska

Rolnik p. Kuna w Godziętowach znalazł na swoich polach ślady starych grobów z szeregiem drobnych przedmiotów z kamienia i metalu. Zawiadomione o odkryciu władze, wydelegowały na miejsce p. dr. Karpińską z oddziału prehistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. Groby okazały się pozostałością z cmentarzyska t. zw. „halsztackiego" i pochodzą z I-go okresu żelaznego, z lat 500 do 800 przed narodzeniem Chrystusa.

Starosta Czubiński zwiedził ciekawe wykopalisko cmentarne znajdujące się na gruncie gospodarza p. Orzeła w Kłosowicach powiatu tut. Wykopane urny według twierdzenia rzeczoznawców obliczają na 2500 lat. Sprawą zajęły się odpowiednie czynniki z Poznania.

Dziecko wysłano jako bagaż

Niezwykły wypadek na tle nędzy

Niezwykły i nienotowany zdaje się dotychczas wypadek zdarzył się ostatnio na polskich kolejach. Przed 7 laty wyemigrował z Polski do Francji niejaki Wawrzyniak. Tam się ożenił i doczekał dziecka.. Ponieważ jednak sam Wawrzyniak, jak i jego żona pracują, umieszczono dziecko w przytułku za opłatą 170 franków. Był to jednak zbyt duży ciężar. Wreszcie postanowiono przesłać dziecko... do dziadka, który mieszka w Łodzi, aby zaś uniknąć zbyt dużych kosztów, nadano je jako bagaż. Żywą paczką opiekowali się w drodze konduktorzy. Po przybyciu na dworzec Kaliski, naczelnik stacji zawiadomił zainteresowanych o dostawie żywego bagażu. Po odbiór stawił się dziadek maleńskiego pasażera.

Seiny numer „Prosto z mostu"

Ukazał się w sprzedaży setny, jubileuszowy numer tygodnika literackiego „Prosto z mostu", wychodzącego już drugi rok pod redakcją Stanisława Piaseckiego. Numer ten, w znacznie zwiększonej objętości 24 stron, a wydany w nakładzie 12.000 egzemplarzy, zawiera prace i utwory około 50 autorów, bliżej współpracujących z tygodnikiem, dając przegląd dotychczasowego dorobku tego młodego pisma.

W numerze znajdujemy m. in. artykuły i szkice literackie W. Lutosławskiego, J. Chrzanowskiego, W. Skuzy, A. Junoszy - Gzowskiego, Z. Broncla, B. Micińskiego, A. Mikułowskiego, J. Andrzejewskiego, nowele i prozę artystyczną Z. Bartkiewicza, Z. Nowakowskiego, J. Wiktora, R. Koseły, W. Burka, J. Andrzejewskiego, T. Czyżewskiego, K. Dobrzyńskiego. J. Pietrkiewicza, reportaże J. Waldorffa, A. Piskora, St. Szurlejówny, recenzje A. Jesionowskiego, J. Dobraczyńskiego, satyrę J. Minkiewicza, karykatury i fotomontaże J. Polińskiego, Wł. Łukasika, J. Żebrowskiego, i Wł. Bartoszewicza.

Cena numeru, bogato ilustrowanego, 1 zł. Do nabycia wszędzie.

Ze Zw. Oficerów Rezerwy

W dniu 29. 10. 1936 odbędzie się w sali Balowej Resursy Obywatelskiej (Krakowskie Przedmieście 64) o g. 20-ej zebranie informacyjne członków Koła Warszawskiego Z. O. R. Na program zebrania złożą się: Sprawy wyszkoleniowe, budowy strzelnicy, oraz omówienie akcji pomocy zimowej bezrobotnym.

Przepisy o mleku ogłoszone

Jak mają wyglądać mleczarnie?

W wczorajszym Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie min. rolnictwa o zakładach mleczarskich, normujące warunki, jakim urządzenie tych zakładów winno odpowiadać że względu na wymogi higieny.

I tak więc zlewnie mleka muszą posiadać co najmniej dwa pomieszczenia i być zaopatrzone w wagę lub miernik do określania ilości odbieranego mleka oraz w urządzenia do określenia jego jakości i w urządzenia do oczyszczania mleka i jego przechowywania — i to w odpowiedniej wielkości, by podołać całemu obrotowi mlekiem. Podobne przepisy wydano co do mleczarni, śmietanczarni, maślarni i serowni.

Rozporządzenie określa również zakres przygotowania zawodowego, jakie powinni posiadać kierownicy techniczni rozmaitych zakładów mleczarskich.

Ogłoszone równocześnie drugie rozporządzenie tegoż ministerstwa dotyczy standaryzacji masła eksportowego.

Oba rozporządzenia wchodzą w życie od 1 listopada b. r.

Rozrzucał pieniądze na ulicach Torunia

W Toruniu, na ul. Chełmińskiej, zjawił się jakiś młody mężczyzna, który swoim zachowaniem wywołał zbiegowisko. Okazało się, że jest to umysłowo chory, którego policja odstawiła do wydziału opieki społecznej magistratu. Tam obłąkany wyrwał się policjantowi i wybiegłszy na dziedziniec, począł rozrzucać pieniądze, wołając: „Przez pieniądze szatan mnie opętał". Szaleńca, który rozrzucił 130 zł, z trudem obezwładniono i odstawiono do szpitala.

Urzędnik magistratu łódzkiego przed sądem

Przed sądem okręgowym w Łodzi rozpoczął się proces, w którym jako oskarżony występuje urzędnik Zarządu Miejskiego w Łodzi oraz redaktor odpowiedzialny „Tygodnia Robotnika", Zbigniew Mitzner. W tej sprawie powołano 60 świadków, w tym większą część stanowią wyżsi urzędnicy miejscy oraz pracownicy organizacyj społecznych. Proces ma wybitnie tło polityczne.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 287,20, Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94), Bruksela 89.45, Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80), Kopenhaga (sprzedaż 116.24, kupno 115.66), Helsingfors 11.46, Londyn 25.98, Nowy Jork (sprzedaż 5.32¼, kupno 5.32¾, Nowy Jork (kabel) 5.31¼, Oslo (sprzedaż 130.88, kupno 130.20), Paryż 24.72, Praga 18.80, Stokholm 133.90, Zurych 122.05.

Papiery procentowe: 7% poż. stabilizacyjna 480.00 (500 dol.) 483.00, kupon bież. od 1.000 dol. 18.06 zł., 3% poż. prem. inwest. I-ej em. 68.50, II-ej em. 69.00; 3% poż. prem. inwestycyjna seriowa II-ej em. 88.00, 4% państw. poż. prem. dolar. 47.50 — 47.00, 5% poż. konwers. 53.50, 6% poż. dolar. 76.88 — 76.75 (w proc.), 5% poż. kolej. konwers. 52,00, 8% L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. (drobne) 92.00 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie seria V-ta 49.50 — 49.25, 4½% L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K. 45.75, 4½% L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L 44.00—44.25, 5% L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 56.00 — 55.75 — 56.00 (drobne) 56.25, 6% oblig. m. Warszawy 6 em. 58.00, 8 i 9 em. 56.00.

Akcje: B. Polski 111.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 32.00; Wegiel 17.25, Lilpop 15.25 — 15.45 — 15.40, Starachowice 37.00.

W obrotach prywatnych 4% poż. konsolidacyjna (grubsze) 51.50, (drobne) 51.00 — 50.75, 3 proc. renta ziemska (1000 zł.) 54.00. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 78,25 — 79.00 — 78.50, 7 proc. poż. śląska 67.50 — 67.00, 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 67.25—67.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 26.50 — 28.00, zbierana 26.25 — 25.75, żyto eksportowe bez obrotów żyto I st. 17.25 — 19.00, II st. 17.75 — 18,25, owies eksportowy 16.65 — 17.50, owies I st. 17.00 — 17.50, II st. 16.50 — 17.00, jęczmień browarny 26.50—27.50, I st. 22.50 — 23.00, II st. 21.75 — 22.25, III st. 21.00 — 21.25, groch polny 20.50 — 21.50, groch Victoria 27.00 — 30.00, wyka 19.50 — 20.50, peluszka 21.00 — 22.00, łubin niebieski 9.65 — 9.25, łubin żółty 13.00 — 13.50, rzepak zimowy i letni 45.50 — 46.50, mąka pszenna I gat. 37.50 — 44.00, II gat. 30.00 — 38.00, mąka żytnia I gat. 26.50 — 29.00, II gat. 30.35 — 32.25, otręby pszenne 12.50 — 14.00, żytnie 12.25 — 12.75, siemię lniane 37.50 — 38.50, koniczyna czerw. b. kan. 90.00 — 105.00, koniczyna czerw. b. kan. o czyst. 97% 120.00 — 130.00, kuchy lniane 20.50 — 21.50, ziemniaki jadalne 3.75 — 4.25 zł.

Ogólny obrót 3.560 ton. Żyto 1.304. Usposobienie spokojne.

MICHAŁ WSZERAD 31)

PANI PREZES i S-KA

Powieść obyczajowa

Zabrzmiał ostry, zacięty głos Polaczkówny.

— Nie.

Krówko omal, że się nie schwycił za głowę. Nie zrozumiała. Więc prosi o głos. Wstaje. Patrzy. Wszystkie oczy zwrócone na niego. Gwałtowne poty. Co za piękny świat!

— Ja przepraszam... ale ja sądzę, że panie, to jest, chciałem powiedzieć obywatelki powinny jakoś... jakoś... załagodzić cały spór... — Nie mógł się zdobyć na kategoryczne: „pogodzić" a tylko na „załagodzić...".

— Mów pan głośniej, bo nie słyszę! — oczywiście pułkownikowa.

Krówko zbladł jeszcze bardziej. Pułkownikowej Mrówkowej bał się gorzej niż diabła, gorzej niż dyrektora.

Pogodzono się wreszcie. Po czym przystąpiono do dalszych licznych punktów zebrania.

Najwięcej zastrzeżeń wzbudził projekt przemarszu urzędników wieczorem, poprzedzającym obchód dnia, z pochodniami w ręku na Plac Marszałka Piłsudskiego.

— Dlaczego z pochodniami? — zapytywano.

— A bo — pośpieszyła z wyjaśnieniami Polaczkówna — według badań „Instytutu Wzbudzania Racjonalnego Entuzjazmu" pochodnie są w Niemczech jedną z tajemnic energii narodowej.

— Acha! — zgodzono się.

Dobiegała siódma, a ponieważ Grywlewiczowa miała jeszcze dzisiaj stylowy bal u ministrowej, gdzie zapowiedziała przybycie w kostiumie berżerki z mężem Grywlewiczem — markizem, więc zamknęła posiedzenie.

— Znowu tyle spraw niezałatwionych... — Polaczkówna konstatuje w duszy i zbiera wolno papiery ze stołu.

— Obywatelu — mówi do Krówki — pan dzisiaj postąpił jak prawdziwy mężczyzna, — głos ciepły. Krówko topnieje.

— Gdyby obywatel mógł mi poświęcić chwilę czasu, omówilibyśmy jedną sprawę... — Polaczkówna jest w tej chwili pokorna, bardzo pokorna.

— Panie magistrze! — przerywa Aniołkówna — pan mnie odprowadzi. Nieprawdaż? — spojrzała na Polaczkównę wyzywająco. Polaczkówna wściekła.

— Chciałbym... chciałbym... ja bardzo przepraszam... — ale nie mogę, doprawdy nie mogę. Muszę jechać do ministrowej na bal stylowy, taki wzniosły cel... — usprawiedliwia się — będzie zapewne zbiórka na głodnych z Annopola... przepraszam... jeszcze się muszę przebrać...

— Pewno też za markiza... — tkliwie mówi Polaczkówna.

— Chciałam to samo powiedzieć... — dorzuca spiesznie Aniołkówna.

— Nie... Nie.. będę przebrany za baranka berżerki prezesowej Grywlewiczowej. We wstążkach dzwoneczek u szyi.,.

— To [illegible] patrzą na niego z zachwytem.

— Piękne... — całuje je w ręce. W tej chwili czuje, że mu pękła podwiązka związana sznurkiem. Twarz w ponsach, poty i tym podobne objawy. Jak zwykle.

XVII.

Lola siedzi w domu i nie chce, by dzisiejszego popołudnia ktokolwiek do niej przychodził, oprócz...

Tymczasem dzwonek. Wchodzi Irka.

— Cóż Lolka?...

— Nic. Siadaj.

— Widzę, że się wystroiłaś. Idziesz gdzie wieczorem?

— „Wystroiłaś"... — odpowiada wymijająco. — W tę sukienczynę, którą wciąż i wciąż... — machnęła ręką — już mnie ona pali. Wstydzę się już doprawdy w niej na oczy pokazywać.

Siedzi na tapczanie. Głowa podparta na rękach. Łokcie na kolanach. Irka przygląda jej się z uwagą.

— Dlaczego. Lolka utleniłaś głowę. Miałaś takie ładne ciemne włosy?

— A teraz brzydkie?

— Ładne. I jest ci w nich do twarzy.

— Widzisz!

Rozmowa rwie się. Czas się dłuży. Lola jest wprost bezsilna, a chce, by Irka wyszła jaknajprędzej. Zdenerwowana podchodzi do szyby i poczyna wystukiwać palcami jakiś takt.

Dzwonek. Lola robi się blada. Ale jeszcze chyba nie on. Dopiero przecież szósta.

Major!

Radaby mu była zawsze, ale nie dzisiaj. Zwłaszcza, gdy jest Irka. Mimo to robi jaknajbardziej uprzejmy wyraz twarzy.

— A to mam szczęście! — mówi major od progu — zawsze obydwie przyjaciółki.

„Ma szczęście!" — myśli równocześnie i jedna i druga, ale obydwie z innym komentarzem.

— Teraz to już naprawdę pójdą z paniami potańczyć. Przed tym mi się nie udało, ale teraz Pani jest już nawet ubrana. Czy się gdzie nie wybieramy? — pyta mrużąc znacząco oko?

— Nic — kłamie Lola. — Tylko przymierzałam suknię.

(D. c. n.)

Polemika

I nie doczekał się

„Głos Narodu“ pisząc o spadku po braciach Jędrzejewiczach, podkreśla konieczność dania szkole określonego ideału wychowawczego:

„Tymczasem szkoła polska na gwałt potrzebuje ideału wychowawczego. Nauczyciel musi wiedzieć, ku czemu, ku jakim cnotom, ma prowadzić duszę młodzieży, jakimi ideałami ją zapalać. Tego nasze nauczycielstwo nie wie! I nie może wiedzieć! Z bardzo prostej przyczyny!

Wszystko mu powiedziano, — kazano mu wysłuchiwać setek referatów, — zapchano biblioteki szkolne mnóstwem broszur pedagogicznych — odbierano nauczycielowi wakacje i święta, by go ciągnąć na różne kursy; ale na żadnym z tych kursów nie wyjaśniono mu i nie powiedziano, jaki ma być stosunek szkoły do najważniejszego, wiecznego, systemu wychowawczego: do chrześcijaństwa. W każdym uczciwym wychowawcy tkwi przywiązanie do chrześcijaństwa, jako systemu wychowawczego. Każdy uczciwy wychowawca oczekiwał od swej władzy jakiegoś związania chrześcijaństwa z systemem wychowania. I nie doczekał się... Nie trzeba się więc po tym wszystkim dziwić, że nauczyciel nie wie, na czym polega ideał wychowawczy polskiej szkoły.

Oto więc pierwszy postulat: — związać ideał wychowawczy szkoły z chrześcijaństwem... Jest to najdelikatniejsze ujęcie problemu, o którym piszemy!“

Spełnienie tych postulatów jest konieczne, gdyż od tego zależy przyszłość narodu.

O jasny program

Omawiając ostatnie zajścia na wyższych uczelniach, „Dziennik Poznański“ pisze:

„Zakazy bójek i ich przeciwdziałanie — zgoda, tego bardzo potrzeba. Nie ma wśród ludzi rozsądnych ani jednego, ktoby pochwalił niekulturalne wybryki. Równocześnie jednak potrzeba wielkiego, jasnego programu, któryby odpowiadał nastrojom antysemickim społeczeństwa. Z tym to gorzej. Bo program ten nie może być ani partyjny, ani zbyt szczupły. Musi ująć i dziedzinę kulturalną i dziedzinę gospodarczą. Co zaś najważniejsze, że nie może być pobożnym życzeniem tylko społeczeństwa, lecz stać się musi miernikiem postępowania rządu.“

Tylko społeczeństwo musi być przekonane, że program nie jest „na niby“, ale na prawdę.

Polacy mostki postawili

„Kurier Wileński“ przytacza taką przygodę:

„Lecz przede wszystkim chodzi o naprawdę rzetelne zatroszczenie się o sprawy gospodarcze. Co zwiąże ludność miejscową z Polską? — Tylko widomy dowód głębokiej o nią troski. Pozwolę przytoczyć taki przykład:

Jechałem rowerem w Brasławskim po straszliwej drodze. Glina rozmokła w czasie deszczów, zaschła w grudę. Zajechałem do jakiejś chaty na mleko. Dla zagajenia rozmowy wspominam, że droga nie tęga.

Chłop odpowiada, że teraz już nie najgorzej. Że wprawdzie wiosną komunikacja kołowa ustaje, ale konno można zawsze do miasteczka dojechać. Przed wojną było to możliwe: w czas roztopów z domu nosa nie wysadzisz, utopił-byś się jak nic.

— Co się zmieniło?

— Polacy mostki postawili.

Polacy na tej fatalnej drodze „mostki postawili“. I to w umyśle chłopa zostało, to pamięta, to wiąże go z Polską. Małe drewniane mostki i rowy przy drodze. Przecie ten chłop nakreślił cały program naszej polityki narodowościowej“.

Troska o interesy ludności musi znajdować swój wyraz na tle jasnej koncepcji zorganizowania nowego życia w Polsce. Tym, którzy dziś Polakami nie są, trzeba dać wielki ideał nowego życia.

„Uczony goj“ zadowolony

„Uczony goj“ p. Kazimierz Czapiński z uznaniem wita oświadczenie min. Świętosławskiego o ostatnich wypadkach na wyższych uczelniach. Pisze on tak:

„Słusznie, bardzo słusznie! Witamy z uznaniem ten głos rozumny. Jedynie ustęp o „społeczeństwie“ brzmi niezbyt przekonywująco w ustach „sanacyjnego“ ministra, skoro „sanacja“ czyniła w ostatnich latach wszystko, aby właśnie społeczeństwo doprowadzić do stanu bierności i nieodpowiedzialności; aby nie mogło przemówić swym własnym, naturalnym, szczerym i stanowczym głosem!“

Jakżeż łatwo pogodzić się p. Czapińskiemu z t. zw. sanatorami. Wystarczy bronić żydów i dać możność wypowiedzenia się „uczonym gojom“.

Prostujemy omyłkę

We wczorajszym sprawozdaniu z przebiegu ankiety „ABC“ ukazał się błąd zecerski, który zniekształcił sens początku ankiety. Uwagi zanotowane na początku wczorajszej ankiety pochodzą nie od Redakcji, lecz od p. L. Kr, którego podpis opuszczono.

Rządy anarchistów

PARYŻ, 28. 10. (tel. wł.). Żołnierze i milicjanci na froncie aragońskim ogłosili Aragonię państwem [illegible]. Na czele rządu aragońskiego stanął anarchista, Joachim [illegible].

„Sanacja“ po niemiecku

Trzecia mniejszość na Śląsku Opolskim

Nasz korespondent w Gliwicach

Gliwice, w październiku.

Oprócz mniejszości polskiej, żydowskiej na Opolszczyźnie istnieje trzecia mniejszość: „mniejszość niemiecka“. Tą mniejszość tworzą prawdziwi Niemcy, którzy do szerokich mas społecznych Śląska Opolskiego mają się tak, jak „sanacja“ do zasadniczego członu Narodu Polskiego. To jest administracja, to kapitaliści, wielcy właściciele ziemscy itp. Robotnik, chłop małorolny, to ludność autochtoniczna, polska, podmalowana w swoim sposobie bycia, obyczajami i mową tych „kulturträgerów“. Przyszli oni jeszcze dawno przed wiekami z „kresów zachodnich“ państwa niemieckiego i reprezentują kondotierski typ umysłowości, ustosunkowującej się do wszelkich zagadnień i zdarzeń poprzez pryzmat własnych interesów.

Siódme niebo

W Gliwicach mam sposobność z bliska oglądać obrazki, charakteryzujące dosadnie ten typ. Pierwszy mój postój odbywam w „Hans Oberschlesien“. Gigantyczny dom o rekordowych rozmiarach w tym mieście. Pod dach wybudowały go osoby prywatne. Dzisiaj stanowi własność miejską. Jakieś ciemne malwersacje miały miejsce w związku z tą budową. Półgębkiem opowiadane ploteczki świadczą, że i w Niemczech dzieją się oszustwa. W tym to gmachu mieści się dzisiaj i kawiarnia i kabaret, o czym wiedzą wszyscy w mieście, i urzędy, o czym już nie wszyscy wiedzą. Tutaj grupuje się finansowa potęga Gliwic. Jeśli zdarzy się przypadkiem zagościć komu z poza tej grupy kondotierów opowiada o tym, jak by był zwiedził co najwyżej siódme niebo. Zbliżone do tego zjawisko można zaobserwować w „Jadzi“, gdzie t. zw. „lepsze lokale“ są dostępne prawie wyłącznie dla żydów. A polska ludność jedynie żywi się bajkami z tysiąca i jednej nocy o dziwach tych „domów“.

Hitler uratował Europę

Znalazłem się w gronie o klasycznych okazach z tej sfery. Prawie zbędnym jest dodawać, że ich umysł oślepiony jest geniuszem Hitlera. Na marginesie ostatniej Norymbergi słyszę sensacyjną wiadomość, że żyliśmy w Europie w przede dniu nowej zawieruchy wojennej. Bolszewizm już wyruszał na podbój zachodniej Europy. Tylko Hitler swoją cudotwórczą mową zażegnał to niebezpieczeństwo w ostatniej chwili i w ten sposób uratował Europę.

Do naszego towarzystwa dołącza się młody człowiek w mundurze wojskowym. Wita się z sztywną grzecznością, jak zresztą powinien każdy w mundurze. Trzaska obcasami.

Co mówi oficer?

Zabiera wkrótce głos ten niebieskooki, wysokoczoły, smukły nordyk. Oczywiście o „Walonach“, o służbie wojskowej odtąd rozmowa już nieprzerwanie toczył się na ten temat. Ze względu na dwuznaczność wyrażeń, trudno ją tu powtórzyć. Wspomnę tylko, że kobiety z lubością wsłuchiwały się, zwłaszcza w te epizody toczącej się rozmowy, które choćby tylko lekko potrącały o erotyzm. Z pozowaną pruderią stawiały „merytoryczne“ pytania w kwestii tego, że tak powiem — „problemu Pokusa“. Poza tym interesował każdą jeszcze awans i jego finansowe korzyści. Zastanawiałem się, czy w innych krajach podobnie zapatrują się na wojsko? Gdyż napróżno starałem się w strzępach rozmowy wyiskać pierwiastek nowej idealistycznej postawy Niemiec, doszukać się chociażby tylko lekkiego śladu mitu. Trudno mi to było. Może dlatego, że mimo znanej wszystkim sieci propagandowej, nowy światopogląd do tych „wschodnich kresów“ Rzeszy jeszcze nie dotarł.

„Żydzi, dorożki, kiepskie piwo“

Niezmiernie zaciekawiło mnie pytanie, jaki jest stosunek tych ludzi do oficjalnego stosunku Rzeszy do Polski i Polaków. Czy się pokrywa, czy nie. Ponieważ kilku świeżo wróciło z Warszawy z meczu piłkarskiego polsko - niemieckiego, łatwo mi było zahaczyć o tę strunę.

— Jakże się wam podobała nasza stolica? — pytam.

— Juden, droschken, kein gutes Bier! — pada krótka odpowiedź jednego z nich. („Żydzi, dorożki, kiepskie piwo“).

Inni podnoszą zarzuty urbanistyczne, kończąc na wytknięciu zbyt wielkiej masy proletariatu. Wśród tych niechętnych odzywa się nagle rozważny człek i stwierdza, że trzeba to uwzględnić, iż Warszawa się dopiero buduje, a to co zrobiono, jest poważnym krokiem naprzód. Był to zaawansowany członek partii i wśród tych „cywilów“ reprezentował raczej niemiecką rację stanu, niż osobiste przekonanie. Oni raczej skłaniali się do stosunku z niedawnej przeszłości.

Widocznie w tej dziedzinie pojęcia z góry jeszcze, mimo propagandy, nie zdołały tutaj dotrzeć.

F. P.

Prygotowania czerwonego rządu w Madrycie



Jeden z milicjantów do drugiego: — patrz, siedzą nad planem obrony Madrytu!

— Głupstwo! To rozkład kabin najbliższego parowca sowieckiego, który odchodzi do Rosji.

Znaczna podwyżka dla dygnitarzy

Obniżka dla mas urzędniczvch

Memoriał 41 związków urzędniczych

Centralna komisja porozumiewawcza pracowników państwowych i samorządowych uchwaliła treść memoriału w sprawie położenia materialnego pracowników państwowych. Na wstępie memoriał stwierdza, że „reforma systemu uposażeń pracowników państwowych dokonana w 1934 r. nie wytrzymała próby życia“. Zamiast bowiem przywrócić normalne warunki ruchu służbowego i otworzyć drogę do służby państwowej dla młodych sił, „nastąpiło znaczne, nieraz 100 proc. podwyższenie uposażeń dygnitarzy, zajmujących wyższe stanowiska, kosztem obniżek olbrzymiej części grup niższych i średnich, kosztem pozbawienia ich na przyszłość dodatku na utrzymanie rodziny i za wysługę lat“. Po tego rodzaju ocenie dokonanej przez Rząd reformy uposażeń, Centralna Komisja Porozumiewawcza zapowiada przedstawienie w niedługim czasie p. Prezesowi Rady Ministrów, projektu nowych przepisów uposażeniowych, opracowanego przez koła pracownicze. Zanim to nastąpi, pracownicy państwowi przedstawiają swe najpilniejsze postulaty:

1) Uchylenie podatku specjalnego od niższych i średnich wynagrodzeń, zgodnie z zapowiedzią Rządu.

2) Cofnięcie obniżek w granicach 7 proc., które dotknęły pracowników w wyniku przeszeregowania z r. 1934.

3) Uruchomienie stałych awansów.

4) Przywrócenie zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych.

Memoriał ten, reprezentujący stanowisko 41 związków, jeszcze w bieżącym tygodniu ma być doręczony p. Premierowi.

Dodać należy, że wszystkie 41 związków są pod wyraźnymi wpływami albo „sanacji“, albo „frontu ludowego“. Jedynym niemal terenem ich działania są memoriały i papierowe rezolucje, których wprowadzenie w życie pozostawia się z reguły losowi lub... t. zw. czynnikom miarodajnym.

Treść ich jednak jest dość charakterystyczna dla oceny nastrojów w kołach urzędniczych. Stanowi ona minimum tego, co należy wypowiedzieć, aby ostatecznie nie skompromitować się w oczach nawet najprawomyślniejszych.

Zapisy do Narodowego Związku Polskiej Młodzieży Radykalnej

Narodowy Związek Polskiej Młodzieży Radykalnej przyjmuje zapisy na kursy kandydackie w lokalu własnym, Koszykowa 80, oraz w godzinach rannych na uczelniach. Na Politechnice stolik, przy którym przyjmuje się zapisy, jest umieszczony w hallu, na Uniwersytecie w lokalu Bratniej Pomocy, Krakowskie Przedmieście 30.

Ile świadectw przemysłowych wykupiono w roku 1936

Na rok podatkowy 1936 wykupiono w okresie od listopada ub. r. do września b. r. ogółem 690.943 świadectw przemysłowych (662.363 świadectw na rok podatkowy 1935 w analogicznym okresie poprzednim), z czego na świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw przemysłowych przypada 226.252 (213.460) i dla przedsiębiorstw handlowych 435.560 (420.678).

W samym miesiącu wrześniu wykupiono dla przedsiębiorstw przemysłowych 4.370 i dla handlowych 7.993 świadectw przemysłowych wobec 4.406 dla przedsiębiorstw przemysłowych i 7.929 dla przedsiębiorstw handlowych we wrześniu 1935 r.

Siły zbrojne przed 100 laty

Ciekawe dane, dotyczące sił zbrojnych poszczególnych państw w roku 1840 podaje „Polska Zbrojna“.

PAŃSTWA MORSKIE:

Anglia: 107 okrętów lin., 96 fregat, 330 mniejszych statków i 76 statów par.

Francja: 40 okr. lin., 50 fregat 166 mniejszych st., 40 parowych.

St. Zjedn.: 12 okrętów lin., 17 fregat, 15 szalup, 7 szonerów.

Rosja: 50 okrętów lin., 30 fregat, 30 mniejszych statków.

Austria: 3 fregaty, 2 korwety, 3 brygi, 49 mniejszych statków.

SIŁY LĄDOWE:

Austria: sztab główny 1.450 ludzi, piechota 314.795 ludzi, jazda 48.806, artyleria 25.676, marynarka 5.539, ogółem 428.008.

Prusy: gwardia piesza 75.882, gwardia konna 22.286, artyleria 13.860, ogółem z innymi 129.832.

Zw. Niemiecki: Bawaria 57.026, Witembergia 18.541, Saksonia 13.139, Hannower 20.635, ogółem z innymi 303.534.

Państwa włoskie: Państwo Kościelne 23.582, Sardynia 80.606, Kr. obojga Sycylii 89.736, ogółem z innymi 214.526.

Francja: sztab 3.759, żandarmeria 14.515, piechota 204.291, jazda 50.397, artyleria 22.706, ogółem z innymi 315.723.

Rosja: piechota 548.301, jazda 104.105, kozacy 30.000, razem z innymi 874.920.



Nowy typ lekkiego tanku w armii angielskiej, mający spełniać podczas wojny zadania zbliżone do zadań kawalerii.

To jest tak —

Sprawa Katalonii

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, upadek Madrytu i zwycięstwo narodowej Hiszpanii nie rozstrzygnie jeszcze o upadku komunizmu. Na półwyspie iberyjskim jest jeszcze jeden naród i ten chce iść za wzorem Kremla.

Wzór to bardzo smutny i niepociągający, ale nacjonalizm kataloński znalazł się w tak ślepej uliczce, że dziś tą drogą iść musi. Jeszcze za czasów królewskich walkę narodową zidentyfikowano z rewolucyjną, tak jak to u nas robiła swego czasu P. P. S. Była to jakby tragiczna konieczność, skoro Hiszpania prawdziwa, narodowa stale odmawiała Katalonii chociażby wąskiej nawet autonomii.

Trzeba sobie bowiem jasno zdawać sprawę, że w Katalonii nie mamy do czynienia z żadnym sztucznym separatyzmem, ale z dążeniami prawdziwego narodu o świetnej i długiej historii, o własnej odrębnej kulturze i o wielkich zdolnościach. Z tąd i dramat sytuacji, każący żywo myśleć, o tym, co dwieście lat temu działo się na półwyspie, gdy dążący stale do swej odrębności Katalończycy bronili z uporem w Barcelonie Habsburga, gdy cała Hiszpania królem swoim uznała Burbona.

Nieszczęsny ten naród uległ wtedy, a i dziś chyba losy się powtórzą. I choć normalnie sympatyzowalibyśmy z Katalonią, to jednak ewentualny upadek czerwonej Barcelony uznać by trzeba za wielki sukces naszej cywilizacji.

Kolce bez róż

Kawalerowie

Naszemu wysłannikowi powiodło się dotrzeć do domowego zacisza słynnego francuskiego aktora filmowego, Maurice'a Chevalier. Mistrz piosenki bulwarowej przyjął go nad wyraz uprzejmie. Był widocznie w dobrym nastroju.

Po krótkiej rozmowie na temat ostatnich triumfów mistrza nasz wysłannik zadał mu pytanie:

— Czy mógłbym coś usłyszeć o pierwszych początkach kariery mistrza? To dla naszych czytelników najciekawsze.

Mistrz otoczył się kłębami dymu i poprzez mglistą zasłonę ukazał swój przemiły uśmiech.

— Ależ najchętniej. Od dziecka czułem pociąg do sceny i filmu, tak samo, jak mój starszy brat, Ludwik. Tylko, widzi pan, ja miałem raczej pociąg do lekkiej Muzy, a Ludwik miał zacięcie dramatyczne.

— To zapewne rodzinne zdolności?

Mistrz uśmiechnął się pobłażliwie.

— Wcale nie. Nasz ojciec, Bernard Ritter, mieszkał w Wiedniu i był urzędnikiem bankowym. Pan rozumie, że dla Paryżan nie mogłem bulwarowych piosenek śpiewać jako Ritter.

— Zapewne. Rozumiem. A brat mistrza został w Wiedniu?

Maurice Chevalier zaprzeczył żywym ruchem głowy.

— O nie! On razem ze mną przyjechał do Paryża. Ale trafiło mu się nieszczęście. Zakochał się w hiszpańskiej tancerce z kastanietami. On całkiem zwariował na tę miłość. Pewnej nocy rzucił tak ładnie zapowiadającą się karierę i zniknął bez pożegnania. Domyśliłem się tylko, że pogonił za tą dziewczyną do Hiszpanii. Od tej pory przez wiele lat o nim nie słyszałem.

— To rzeczywiście smutne — wtrącił nasz wysłannik ze współczuciem.

— Ale, panie! To wcale nie jest tak źle. Ślepa Fortuna podsunęła jemu tę dziewczynę. Jemu się teraz doskonale powodzi. Nie zmarnował swoich zdolności.

— Zrobił majątek?

— On jest teraz w Madrycie.

— To chyba nie jest szczęście — przerwał nasz wysłannik.

Maurice uśmiechnął się z wyższością.

— On jest tam teraz premierem. To pan nie wie? On się nazywa Caballero, Luigi Caballero. On gra [illegible] naprawdę wielką rolę.

Wiadomości z toru

41 dwulatków na starcie

Szanse współzawodników

GONITWA 1.

W tej gonitwie z płotami liczyć się jedynie należy z dobrze biegającym Giovannim. Bardzo groźnym konkurentem dla niego będzie Grand Seigneur. Pewne szanse należy dać Gawędzie. Typujemy: **Giovanni i Grand Seigneur.**

GONITWA 2.

Najlepszym, lecz na niepewnych nogach jest tu **Bantam**, który powinien bez trudu uporać się z resztą stawki. Szanse na zajęcie płatnego miejsca mieć będzie **Bryza.** Reszta koni pójdzie w charakterze statystów.

GONITWA 3.

Z jedenastu zapisanych do tej gonitwy koni, żaden nie ma na swym koncie zwycięstwa. O niespodziankę w tym towarzystwie nie jest trudno. Papierowo największe szanse wypada tu dać **Cedronowi, Luminacie i Wrzosowi.**

GONITWA 4.

Pierwszorzędne szanse powinna tu mieć Raguza. Lepszą klasę reprezentuje Ingola, ostatnio biegająca bez żadnej formy. Bira w ostatnim swym występie przegrała wskutek słabej jazdy. Duże szanse należy dać finiszowej Florencji II. Przy dogodnym starcie Inka może przeprowadzić gonitwę z miejsca do miejsca. Typujemy: **Raguza, Bira, Inka.**

GONITWA 5.

Po ostatnim wyścigu nie można tu lekceważyć Ataka. Nelly była wycofana z wtorkowego wyścigu, co dowodzi, że stajnia szuka dla niej łatwiejszej gonitwy. W bojowej kondycji znajduje się Nitrat. Tanew ma poważne szanse outsidera. Typujemy: **Atak, Nitrat, Nelly.**

GONITWA 6.

Z pierwszorzędnymi szansami powinien w tej stawce iść Le Palatine, jednak przypuszczamy, że po ostatnim wyścigu, jaki miał w handicapie „Brzezia" na dużym dystansie, nie zdążył odpocząć. Tak dystans, jak i tor ciężki odpowiadać będą Grand Seigneurowi. Płatne miejsce powinna tu zająć Ariana. Typujemy: **Grand Seigneur, Ariana.**

GONITWA 7.

Silnie obsadzone pole 17-tu dwulatkami. Skłaniamy się w tej stawce za **Money Moon** przed **Primaverą II** i **Royal Fox.**

GONITWA 8.

Huzar z predylekcją do lepszej klasy zawsze jest dosiadany przez wyjątkowo mierny talent jeździecki. Przy lepszej jeździe, Huzar gonitwy tej nie powinien przegrać. Z kandydatów na płatne miejsce liczyć się tu należy z Orgią i Kłopotem. Typujemy: **Huzar, Kłopot, Orgia.**

GONITWA 9.

W ostatniej gonitwie dnia skłaniamy się za **Hassan Beyem, Bonne Aventure** i na niepewnych nogach **Irakiem.**

Tabelka typów

GONITWA	Nazwa koni i nazwisko właściciela	TYPY: Wieczór Warsz.	Gazeta Polska	Kurjer Poranny	Prasa Fachowa	Dzień Dobry	Nasz Przegląd	Robotnik	Expres poranny	Kurjer Codzien.	Czas	Nasze	Czytelnika
I 1800 zł. 3 l. st. k. 800 mtr.	Giovanni st. Nałęcz	2					2	2			2	1	
	Lirnik II Bobińskiego		2		2					1			
	Gawęda Znamirowskiego		1										
	Rabuś Verkaja												
	Traglast Schlingmanna												
	Grand Seigneur Budnego	1			1		1	1		2	1	2	
II 1400 zł. 3 l. st. og. i kl. 1800 mtr.	Trubadur Jaroszewskiego												
	Prima Harlanda												
	Bryza Wodzińskiego	2	1		3			1		2		2	
	Bessemera Wiertka												
	Kartagina Balwińskiego		2		2			2			2		
	Hajda bar. Kronenberga	3											
	Bantam Bronikowskiej	1			1		1				1	1	
	Isola Bella st. Zygmunt		3				2	3		1	3		
III 1600 zł. 2 l. og. i kl. 1100 mtr.	Sirdaropol Radvanowej												
	Sekret Oponeckiego												
	Baronia Wodzińskiego		2					2					
	Dal Tuńskiego		3		2		1	3			1		
	Wrzos Laskowskiego		1					1			3	3	
	Luminata Maryewskiej	3										2	
	Rosa Maryewskiej	2			3		2			2	2		
	Cedron Dydyńskiego	1			1							1	
	Bolero Studzińskiego												
	Indus Boryckiego												
	Dziewanna Gr. of. 1 p. Uł.									1			
IV 1800 zł. 3 l. st. og. i kl. 1600 mtr.	Nereida st. Lubicz												
	Desir Wąsowskiego										1		
	Decobra Wąsowskiego												
	Inka Bersona	1	2		2						2	3	
	Florentia II ks. Nauruza												
	Baczyn Wodzińskiego										3		
	Eleazar Tuńskiego									2			
	Kawaler Różany Babeckiej												
	Ingoła Broszk. i Jarnuszk						1						
	Kryton Hrycyka												
	Bira hr. Mielżyńskiego	2			3		2			1		2	
	Raguza Zielińskiego		3		1			3				1	
	Jasiek Strużyńskiego												
	Fredo W Rutkowskiego												
	Honwed Dobieckiego	3											
	Orawa II Enderów.		1					1					
V 2400 zł. 2 l. og. i kl. 1100 m.	Atak st. Lubicz	3	1		1		1	1		1	1	1	
	Nawy Cut hr. Zamoyskiego												
	Newmarket Tuńskiego	1									3		
	Illona Mieczkowskiego												
	Partytura Fal. i Orłowskie									3			
	Morsik Broszk. i Jarnuszk												
	Proch Szwarcsztajna		2					2					
	En avant L. Schweizera				3					2			
	Nitrat Cierpickiego											2	
	Nelly st. Golejewko	2										3	
	Bouboule hr. Mielżyńskiego						2			2			
	Tanew st. Podhalanka				2								
	Butna Cz. Andrycza		3					3					
VI 2500 zł. 3 l. st. og. i kl. 2100 m.	Grand Seigneur hr. Zamoy	1	1		2		2	1			2	1	
	Le Palatin Tuńskiego	2	[illegible]		1		1	2		1			
	Narew Tuńskiego												
	Łuk Brosz. i Jarnuszk.										1		
	Iwar Broszk. i Jarnuszk.									2			
	Ariana Janaszów											2	
VII 1800 zł. 2 l. og. i kl. 1100 mtr.	Genewa ks. Nauruza									1			
	Ikaria Wodzińskiego												
	Dal Tuńskiego						1			2			
	Cenis Brosz. i Jarnusz.												
	Forsyte Broszk. i Jarnusz.												
	Norma st. Nałęcz												
	Galop Mieczkowskiego	1	1					1			1		
	Primavera II Babeckiej				2							2	
	Rezeda hr. Łąckiego												
	Bolero Studzińskiego												
	Jasna Andersa	2			3					1	2		
	Marine hr. Mielżyńskiego												
	Pumpernikel hr. Mielżyńsl												
	Royal Fox Budnego										3	3	
	Tamerlan III Budnego												
	Money Moon hr. Smorzews	3	2		1		2	2				1	
	Iloraz Dobieckiego		3					3		2			
VIII 3200 zł. 3 l. st. og. i kl. 2300 m.	Dapifer Wąsowskiego	3			3						2		
	Satrapa Wodzińskiego												
	Sarmata Wodzińskiego												
	Orgja st. Nałęcz		2		1		1	2				3	
	Huzar bar. Kronenberga	1	1				2	1		3		1	
	Styl Cierpickiego										3		
	Turenne Bukowieckiego									1			
	Kłopot Andersa	2	3		2			3		2	1	2	
IX 1400 zł. 3 l. st. og. i kl. 1800 mtr.	Hassan Bej Radwanowej	1			1			2			1	1	
	Lutecja Wodzińskiego		1				2	1		1	2		
	Ahi v. Lehmann Nitsche												
	Ormianka hr. Łąckiego	3	2		3					2			
	Mozella st. Krasne		3				[illegible]			3			
	Fluksja Maryewskiej				2		3						
	Irak Bukowieckiego											3	
	Bonne Aventure Lewickiego	2										2	
	Mascotte Jamnickiej												

Wielkie zmiany w sporcie

i wychowaniu fizycznym

Pogłoski o zamierzonej likwidacji P. U. W F.

Od kilku dni w pewnych kołach sportowych Warszawy krąży wiadomość o likwidacji Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

W związku z tym zwróciliśmy się do jednego z oficerów, dobrze poinformowanych w tej sprawie, z prośbą o udzielenie kilku informacyj.

— Czy wiadomość ta jest istotnie prawdziwa? — zapytuję swego rozmówcę.

— Prawdziwa o tyle, że odpowiednie władze w chwili obecnej zastanawiają się nad tym zagadnieniem poważnie. Istnieją zasadniczo dwa projekty:

Jeden projekt dotyczy całkowitej likwidacji PUWF-u, którego przeciętny budżet roczny wynosi wiele milionów złotych — drugi dotyczy gruntownej reorganizacji od podstaw tej instytucji z częściowym zlikwidowaniem niektórych wydziałów.

— A co się stanie z PUWF-em, okręgowymi i powiatowymi urzędami w razie likwidacji? Przecież w Polsce instytucja taka jest potrzebna.

— **Zamiast PUWFu, okręgowych i powiatowych urzędów P. W., pokryłaby Polskę sieć klubów sportowych, subsydiowanych przez władze wojskowe.**

W. K. S-y więc przejęłyby władzę nad samym sportem.

— A co będzie z przysposobieniem wojskowym?

— **Istnieje projekt, aby tę ważną dla państwa gałęź połączyć z obozami pracy i większy nacisk** zwrócić na Związek Strzelecki. Strzelec i Obozy Pracy podlegać będą władzom wojskowym. W organizacjach tych główna uwaga będzie zwrócona na wychowanie fizyczne z uwzględnieniem dotychczasowej polityki sportu wszechstronnego, nie rekordowego. Prawdopodobnie zwycięży hasło „sportu bez trybun".

— A więc sport zawodniczy będzie dostępny zasadniczo tylko w klubach? — zadaję z kolei pytanie.

— **Tak! Kluby posiadają znacznie łatwiejszy sposób podejścia do mas i specjalnie do tego powołane przez państwo i samorządy instytucje. Duże pole do działania będą miały wojskowe kluby sportowe, do których mogą należyć i cywile.** Kluby te będą wyposażone we wszelkie nowoczesne urządzenia. Propaganda sportu spoczywać będzie zasadniczo w klubach sportowych. Istnieje również tendencja, ażeby w klubach tylko zwracano dużą uwagę przede wszystkim na sport zawodniczy, olimpijski. W programach klubów i związków sportowych będzie wiele miejsca na międzynarodowe spotkania, wychodząc z założenia, że sport trafi do mas przez widowisko.

— Czym tłumaczyć tak duże zmiany w sporcie polskim?

— **Wyniki na olimpiadzie i smutny stan poborowych na komisjach wojskowych. Obserwujemy coraz większy procent niezdolnych do służby. Trzeba temu zaradzić, trzeba uodpornić masy, trzeba je usportować. Dotychczasowa polityka wychowania fizycznego tego nie dała — trzeba więc znaleźć inne lekarstwo...**

— A czy pomyślano o sporcie wśród młodzieży szkolnej?

— **Jeśli chodzi o sport wśród młodzieży szkolnej, to w chwili obecnej odpowiednie projekty rozważane są w Min. W.R. i O.P.**

— **Czy zmiany, jakie wkrótce czeka sport polski, mają związek z ogólnym programem politycznym p. Koca? — zadaję dyskretnie pytanie.**

— **Możliwe... Lecz o tym nie sposób mówić...**

Zastrzegam sobie — kończy mój rozmówca — iż to, co powiedziałem, to są moje luźne uwagi. Całokształt reorganizacji sportu jest w zarodku, a co z tego się wykluje — wkrótce zobaczymy.

175 szkół powszechnych, 37 szkół zawodowych

Walka o młode pokolenie na Kresach

Pożyteczna działalność P.M.S.

Wobec niesłychanego wystąpienia osławionego Z. N. P., napadającego w ordynarny sposób na Polską Macierz Szk., nie od rzeczy byłoby zilustrować pożyteczną akcję Macierzy choćby na drobnym odcinku ziem wschodnich. W stosunku do obszaru Polski, ziemie wschodnie stanowią 37.4 proc. powierzchni, a ludność je zamieszkująca 19.4 proc. ludności całego Państwa Polskiego. Zaznaczyć należy, że na ziemiach wschodnich polskość jest najbardziej zagrożona. Polacy stanowią tam 35.5 proc.. Na ziemiach wschodnich 33 proc. dzieci w wieku szkolnym jest pozbawionych nauki, wobec braku szkół. Poza tym duże odległości przy rzadkim zaludnieniu powodują, że uczęszczanie dzieci do szkół jest fizyczną niemożliwością.

Brak odzieży i obuwia, bieda w domu, oto przyczyny tego fatalnego stanu rzeczy. Obecnie nieubłaganą walkę z analfabetyzmem na ziemiach wschodnich prowadzi P. M. Sz. W chwili obecnej na terenie czterech województw wschodnich Macierz utrzymuje 175 szkół powszechnych z liczbą 8.086 uczących się dzieci.

Oprócz tego Macierz prowadzi kilkadziesiąt kół, które roztaczają opiekę nad innymi szkołami na ziemiach wschodnich. Szkolnictwo zawodowe Macierzy liczy 37 szkół z liczbą około 3 tys. młodzieży. Z powyższych choćby zestawień, nie obejmujących całości poczynań Macierzy, a jedynie skromną jej część, widać, jak bardzi cenną i pożyteczną jest działalność P. M. S.

Dlatego akcja pomocy dla Macierzy Szkolnej winna objąć wszystkich i mieć charakter powszechny. Bo Macierz i jej działalność mają na widoku dobro całego narodu.

Róże bez kolców

W kawiarni

Podsłuchałem następującą rozmowę w kawiarni:

— Przyznacie państwo, że szemat nowej organizacji politycznej podany przez prasę jest imponujący — przewidziano wszystkie kółeczka z góry w dół i na r... ku to wygląda całkowicie nieźle.

Niewątpliwie pomyślane to jest dobrze, szkoda tylko, że nie podano jeszcze jakie miejsce w wykresie będze przeznaczone dla nas, t. j. dla tych wszystkich, k... zy pozostaną niżej od najniższego dołu tego pięknego szematu.

— Ach! pan myśli o społeczeństwie!

— O tych, którzy nie zdążą albo nie zechcą usadowić się na jednym z przewidzianych szczebli.

— Mam dla nich tylko jedną radę: szukasz szczęścia — wstąp na chwilę. Będziesz żałował — jeśli się spóźnisz.

Widzę, że pan odpowiada hasłami loterii.

— Dlatego, że jesteśmy w okresie ciągnienia pierwszej klasy i tu i tam.

— A pan, panie Mydlarski, co powie o tym szemacie?

— Proszę panów szemat jest tak śliczny, że spróbuje go zastosować do mojej organizacji propagandy mydełek higienicznych.

Nie wiem tylko doprawdy, co będzie dostarczała tak świetnie pomyślana organizacja polityczna.

— Jakto nie czytał pan: skupienie, tworzenie i szerzenie wreszcie idei, programów, nadziei.

Nadzieja nigdy nie zawodzi, ale w mojej organizacji wpierw pomyśleliśmy o dobrym wykonaniu mydełek, a później dopiero o ich propagandzie.

Bo z pana to zawsze pesymista i krytyk!

Słusznie, stwierdził pan Fajno, niema co krytykować organizacji tak świetnie pomyślanej. Myślę tylko, że gdyby organizacja państwowa była równie dobrze postawiona moglibyśmy się zadowolić nawet... mniej sprawną organizacją polityczną...

Ale te rzeczy nie zawsze idą w parze; nie każdy kto umie dobrze szkicować, potrafi równie sprawnie rządzić.

Ale rysować... to owszem. I obiecywać też.

Kelner, jedną sodową, może być z sokiem.

KNOT

Wyniki gonitw

w dniu wczorajszym

GON. 1. Dyst. 2.400 m., nagr. 1000 zł. Płoty. 1) Szaman, ż. Gajewski, 2) Hajdamak (173,5), 3) Garda (22), 4) Timur (43,5), 5) Mitsouco (390,5), 6) Fatma II (176,5), 7) Nygus II (12,5), 8) Lakme (551), z Gwiazdora spadł jeździec, wyc. Mineira. Wygr. w 2 min. 52 s. łatwo o 2 dł. Tot. 7,50, franc. 5.50, 14 i 6.50

GON. 2. Dyst. 1100 m., nagr. 1800 zł. 1) Norma, ż. Lipowicz, 2) Last Night (56), 3) Rezeda (25,5), 4) Par (301,5), 5) Perzeus (50), 6) Repeta (8), wyc.: Cylicja II, Pumpernikel i Ibis. Wygr. w 1 min. 10,5 s. pewnie o pół dł. Tot. 34, fr. 14,5 21,5.

GON. 3. Dyst 2100 m., nagr. 2500 zł. 1) New York, ż. Kusznieruk, 2) Lirnik II (10,50), 3) Alan 711), 4) Jumar (32,5), wyc.: Proca, Hulanka II, Rodin, Bibus, Haut, Brion. Wygr. w 2 min. 25 s. łatwo o 2 dł. Tot. 60, franc. 13 i 8,50 zł.

GON. 4. Dyst. 1100 m., nagr. 1800 zł. 1) Nebraska, ż. Jagodziński, 2) Genewa (44,5), 3) Ikaria (42), 4) Marine (46), 5) Persja (116,5), 6) Hastings (126), wyc.: Sessi, Wrzos, Narocz. Wygr. w 1 min. 10 s. wysyłany o 1,5 dł. Tot. 6,50, franc. 6,50 i 10 zł.

GON. 5. Dyst. 2100 m., nagr. 2400 zł. 1) Isolano, ż. Stasiak, 2) Loridan (32), 3) Surma III (32,5), 4) Mata Hari (13), wygr. w 2 min. 21 s. łatwo o 2 dł. Tot. 11, franc. 8 i 11,50

GON. 6. Dyst. 1100 m., nagr. 3.000 zł. 1) Kerry, ż. Stasiak, 2) Pegazus (15), 3) Cylma (43,5), 4) Irtysz (11,5), wyc.: Prater, Pierwszy Konsul i Deville. Wygr. w 1 min. 10 s. pewnie o 1,5 dł. Tot. 18, franc. 7,50 i 7,50 zł.

GON. 7. Dyst. 1600 m., nagr. 3000 zł. 1) Juras, ż. Stasiak, 2) Kmiotek (23), 3) Kabina (42,5), 4) Narew (23,5), 5) Amor II (165,5), 6) Łokietek (112), wyc.: Łuk, Grawer, Kid, Iwar, Golden Flash i Tototte. Wygr. w 1 min. 44 s. łatwo o 2 dł. Tot. 9,50, franc. 6,50 i 9 zł.

GON. 8. Dyst. 2100 m., nagr. 2000 zł. 1) Hamilcar, ż. Stasiak, 2) Wicher III (21,5), 3) Margas (18), 4) Rewers (105,5), 5) Imperator (100), 6) Morwa (121), 7) Jarosław (98,5), wyc.: Voleur, Łaps, Prus, May Wong, Madelene i Augustus Rex. Wygr. w 2 min. 23 s. w walce, o łeb. Tot. 11, franc. 5,50, 6 i 6 zł.

GON. 9. Dyst. 2100 m., nagr. 1600 zł. 1) Proca, ż. Lipowicz, 2) Incydent (54,5), 3) Pirandello (8,5), 4) Magnifika (64,5), 5) Kaboga (132,5), 6) Ekran II (58), wyc.: Lont, Giovanni, Łotr, Valdivia i Rodin. Wygr. w 2 min. 23 s. łatwo o 4 dł. Tot. 19, franc. 9 i 15 zł.

———000———

Światła i cienie Rosji Sowieckiej

Odczyt polskiego robotnika

który powrócił z Rosji

W nadchodzącym sezonie jesiennym Mazowiecki Związek Młodzieży Wiejskiej „WICI" organizuje w Warszawie szereg odczytów na temat aktualnych zagadnień społeczno - politycznych.

Pierwszy tego rodzaju odczyt odbędzie się w dniu 29 października w sali Domu Spółdzielczości Rolniczej ul. Warecka 11 A.

Odczyt p. t. „Światła i cienie Rosji Sowieckiej" — wygłosi pan Stanisław Łakomski, polski robotnik, który życie w Rosji Sowieckiej poznał dokładnie w czasie wieloletniego tam pobytu. P. St. Łakomski wydał niedawno książkę p. t. „Z przeżyć i doświadczeń robotnika polskiego w Z. S. S. R."

Początek odczytu o godz. 19 m. 30. Bilety wstępu w cenie od 1 zł do 1.50 zł, dla uczącej się młodzieży 50 gr — można nabyć w dniu odczytu u wejścia na salę.

Robotnicy w walce z komunizmem

Ze Zjazdu delegatów Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska"

W ostatnich dniach odbyła się w Warszawie konferencja prezydiów Zarządów Okręgowych Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska" z udziałem 20 delegatów, reprezentujących 13 okręgów organizacyjnych.

Konferencja poświęcona była przede wszystkim kwestii walki z komunizmem i kierowanym przez Frontem Ludowym. Po referatach i żywej dyskusji, w której omówiono szczegółowo akcję społeczną likwidowania zbrodniczej działalności Frontu Ludowego — powzięto odpowiednie uchwały. Złożone przez Prezesów Okręgów sprawozdania wykazały stale postępujący rozwój organizacji.

W kilku wierszach

MISTRZOSTWA ATLETYCZNE WARSZAWY

W dniu 8 listopada rozpoczną się **drużynowe mistrzostwa Warszawy w zapasach. W kl. A startować będą drużyny: Elektryczności, Legii, Skry, Prądu oraz mistrz klasy B, Policyjnego KS.**

W kl. B startować będą zespoły klubów: Rywal, Fort Bema, rezerwy Legii, Elektryczność i PPW 21 „Pasta".

THIL REZYGNUJE ZE SPORTU

Mistrz świata wagi średniej, Francuz, Marcel Thil wystąpi po raz ostatni na ringu przeciwko Lou Brouillard. Będzie to jego ostatni mecz, gdyż wycofuje się on z życia sportowego.

POLSKA — NIEMCY W DORTMUNDZIE

Mecz bokserski Polska — Niemcy rozegrany zostanie w połowie lutego 1937 r. w Dortmundzie. W mieście tym, jak wiadomo, rozegrano w swoim czasie mecz bokserski, pomiędzy naszą i niemiecką reprezentacją. Mecz ten zakończył się katastrofalną klęską naszych bokserów w stosunku 12:4. Czy w roku bieżącym uda nam się zrewanżować?...

BEZPŁATNE TRENINGI

1 listopada sekcja zapaśnicza Legii rozpocznie 6-tygodniowy kurs bezpłatny walk grecko - rzymskich i wolno - amerykańskich pod kierunkiem W. Ziółkowskiego i Ostrowskiego.

PAŹDZIERNIK
29
CZWARTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
6—26	16—13
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
15—21	5—21
Dł. dnia	Ubyło
9—47	7—0

Dziś św. Narcyza
Jutro św. Edmunda

TEATRY

WIELKI: Dziś „Dzwony z Kornewilu“.

NARODOWY: Po raz drugi arcydzieło Moliera „Skąpiec“ z Solskim w arcyroli tytułowej.

NOWY: Dziś błyskotliwa i dowcipna komedia „Dowód osobisty“ Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej.

LETNI: Dziś powtórzenie premiery doskonałej angielskiej komedii „Złoty wieniec“ Stokesa w reż. Janusza Warneckiego. W roli głównej Stanisława Wysocka. Element komiczny reprezentują: Żabczyńska, Wierzejska, Popielska, Borowy, Daczyński i in.

POLSKI: Codziennie świetne dickensowskie widowisko „Klub Pickwicka“ w inscenizacji A. Węgierki, z Zelwerowiczem w roli tyt.

MAŁY: Co wieczór świeżo wystawiona komedia angielska „Zwycieska płeć“. Reż. Ziembińskiego, dekoracje Węgierkowej, wykonanie aktorskie: Romanówna, Piaskowska Ziembiński, Grolicki i Kreczmar.

KAMERALNY: Codziennie „Matura“ grana już ostatnie dni. Wkrótce premiera głośnej sztuki „Wróble gniazdo“ w reż. Adwentowicza (gł. rola).

ATENEUM: Codziennie o g. 8 w „Szkoła żon“ Moliera z Jaraczem Muzyka Romana Palestra.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Kariera Alfa - Omegi“.

MALICKIEJ: Codziennie „Profesja Pani Warren“ z Malicką.

OPERETKA PRZY UL. KAROWEJ: Codziennie operetka „Wesoła Wdówka“.

KINA

KINA POLECONE

AS: „Tajemnica małej Shirley Temple“.
COLOSSEUM (małe): „Parada rezerwistów“.
CORSO: „Pod palącym niebem Argentyny“ i rewia.
FILHARMONIA: „Wiedeń, miasto moich marzeń“.
HOLLYWOOD: „Ostatni Akord“ i rewia „Hallo, to ja“.
ITALIA: „Czarny Anioł“.
KINO PAR. Ś-GO ANDRZEJA: „Bengali“ i „Wyspa skarbów“.
KOMETA: „Nocne motyle“.
LOS: „Ewa“.
MARS: „Promenada miłości“ i „Bunt zwierząt“.
MIEJSKIE: „Magnolia“.
PETIT TRIANON: „Miłosne niespodzianki“ i „Wesołe szaleństwo“.
ROMA: „Toni z Wiednia“.
KINO SOKÓŁ: „Książe Woroncew“ i dodatki.
ŚWIAT: „Kochany łobuz“ i „Na zgliszczach szczęścia“.

KINA INNE

ACRON: „Audiencja w Ischlu“ i „Walczący szaleniec“.
ADRIA: „Maria Stuart“.
APOLLO: „Dwa dni w Raju“.
AMOR: „Złotowłosy brzdąc“ i „Światło w ciemności“.
ANTINEA: „Wesoła Wdówka“ i „Zew Dzikich“.
ATLANTIC: „Anthony Adverse“.
BAŁTYK: „W blasku słońca“.
BIS: „Zew krwi“ i „Mała mateczka“.
CAPITOL: „Trędowata“.
CASINO: „Skowronek“.
CZARY: „Papua“ i dodatki.
ELITE: „Panowie w cylindrach“ i „Pokój Nr. 309“.
EUROPA: „Król kobiet“.
FAMA: „Amerykańskie awantury“.
FLORIDA: „Manewry miłosne“ i „Wielka rewia“.
FORUM: „Kapitan Blood“.
GDYNIA: „42-ga ulica“ i „Rewia“.
HELIOS: „Róża“.
MAJESTIK: „Dzisiejsze czasy“.
METRO: „Dawid Copperfield“ i rewia.
MASKA: „Gabinet figur woskowych“ i „Niebezpieczny kochanek“.
MEWA: „Anna Karenina“ i „Złotowłosy brzdąc“.
MINERWA: „Księżniczka Czardasza“.
MUCHA: 1) „Droga bez powrotu“, 2) „Przygody pechowca“.
NOWA TOMBOLA: „Biała parada“ i „Czerwony Sułtan“.
OKO PRASKIE: „Roberta i Cucaracza“.
PAN: „Bolek i Lolek“.
POPULARNY: „Potępieniec“ i rewia.
PRAGA: „Śmiertelny skok“ i rewia.
RAJ: Dla Ciebie śpiewam“ i „Wszystko żart“.
RIALTO: „Pan z Milionami“.
RENON: „Źle kochana“ i Niebezpieczny flirt“.
RENA: „Czarne róże“ i „Wesoła noc“.
ROXY: „Bohaterowie Sybiru“ i dodatki.
SFINKS: „Judel gra na skrzypcach“.
SORENTO: „Roześmiane oczy“ i „Miłość w czołgu“.
STYLOWY: „Panna Lili“.
STUDIO: „Meyerling“.
ŚWIATOWID: „Noc w operze“ B-cia Marx.
TON: „Tajemnica panny Brinx“.
UCIECHA: „Sztandar“.
UNIA: „Potępieniec“ i rewia.
VARIETE: „Czerwony wóz“ i „Kochaj tylko mnie“.

Walka z żebractwem w Zaduszki

Zwiększenie ruchu tramwajowego

na liniach dochodzących do cmentarzy

W Komisariacie Rządu odbyła się konferencja w sprawie akcji przeciwżebraczej w okresie WW. Świętych. Akcja tego rodzaju prowadzona jest na terenie stolicy już od kilku lat i to z dość dużym powodzeniem.

W tym roku zatrzymani żebracy będą kierowani do kąpieliska miejskiego przy ul. Spokojnej 15, gdzie będą wykąpani, a odzież ich zdezynfekowana; następnie będą oni zatrzymani w izolacji przez dwa dni świąt, a więc przez niedzielę i poniedziałek.

Należy spodziewać się, że akcja ta znajdzie pełne zrozumienie ze strony społeczeństwa, które tradycyjną jałmużnę, dawaną żebrakom w dzień Zaduszny zwłaszcza, skierują na akcję przeciwżebraczą.

Po za tym dyrekcja tramwajów postanowiła w dniu Wszystkich Świętych i w dniu Zadusznym powiększyć liczbę wozów kursujących na liniach dochodzących do cmentarzy, a także, z powodu dużej frekwencji publiczności, uruchomić dodatkowe połączenia.

Ruch w tych dniach unormowany będzie następująco:

Ruch w stronę Powązek: oprócz normalnie kursujących wozów linii „1“ do Elbląskiej i „2“ do IV bramy cmentarza, zostaną tu skierowane w godzinach od 9 do 19 wozy linii „3“ do IV bramy cmentarza, „19“ do ul. Elbląskiej; poza tym będzie uruchomiona specjalna linia „Extra“ z Pl. Narutowicza (drogą linii „25“ i przez Pl. Teatralny) do IV bramy cmentarza. Oprócz tego na linii „Z“ dochodzącej do cmentarza będą kursowały wozy silnikowe z przyczepnymi.

Ruch w stronę Bródna: oprócz normalnie kursujących wozów na liniach na ul. Odrowąża: „12“ i „21“ oraz na ul. Św. Wincentego „6“, zostaną uruchomione specjalne linie: z Pl. Teatralnego i Pl. Krasińskich na ul. Odrowąża i Św. Wincentego, oraz z Dworca Wschodniego na ul. Św. Wincentego. Wozy linii „21“ będą w dniu 1. XI. r. b. dochodziły do pętli przy ul. Odrowąża, a pasażerowie dążący w tym dniu na Pelcowiznę będą mogli przesiadać się bez dopłaty na specjalne wozy kursujące od pętli przy ul. Odrowąża do Pelcowizny. W dniu Zadusznym wozy linii „21“ będą kursować normalnie, linia z dworca Wschodniego nie będzie uruchomiona, a ruch na liniach specjalnych z Pl. Teatralnego i Pl. Krasińskich będzie rozpoczęty w miarę potrzeby — około godz. 13-ej.

Ruch w kierunku Woli: oprócz normalnej linii „21“ będzie przedłużona do cmentarza Wolskiego w dniu WW. Świętych linia „11“. Wobec tego ruch tramwajowy na ul. Bema będzie w dniu 1. XI. r. b. w godz. od 11 do 19 zamknięty. W dniu Zadusznym trasa linii „11“ będzie normalna.

Ze względu na przeciążenie mostu Kierbedzia i ewentualne związane z tym opóźnienia ruchu w dniu WW. Świętych, wozy linii „23“ będą dochodziły z Gocławka tylko do dworca Wschodniego. Da to możność mieszkańcom Grochowa udającym się na cmentarz na Bródnie przesiadanie się do wozów linii specjalnej (dworzec Wschodni — ul. Św. Wincentego).

Wobec zwiększenia ilości pociągów linii „2“ oraz uruchomienia na tej linii pociągów dodatkowych dochodzących do ul. Chełmskiej, w dniu Zadusznym wozy linii „2a“ (Pl. Teatralny — Chełmska) nie będą kursowały.

W sobotę, dnia 31. X. r. b. t. j. w wigilię WW. Świętych będzie również zgęszczony ruch na liniach dochodzących do cmentarzy. W stronę Powązek prócz zwiększenia ruchu na liniach „1“ — zostanie w miarę potrzeby przedłużona w godzinach od 10 do 18 linia „3“ w stronę Bródna; zostanie znacznie zwiększony ruch na liniach „6“, „12“ i „21“. W dniu tym wozy linii „2a“ nie będą kursowały.

Sąd potępił skandaliczną

Działalność kierowników giełdy mięsnej

W wyniku głośnej rozprawy red. Stanisława Prus - Wiśniewskiego, oskarżonego przez dyrektora giełdy mięsnej Bułhaka o zniesławienie w „Gazecie Rolniczej“, o czym obszernie pisaliśmy w numerze wczorajszym, zapadł wyrok uniewinniający całkowicie red. Wiśniewskiego, stwierdzający, że przeprowadził on dowód prawdy dla poparcia swych zarzutów. Tym samym została przygwożdżona wyrokiem sądowym skandaliczna działalność kierownictwa giełdy mięsnej, spotykająca się od dłuższego czasu z nie zawsze skutecznymi, niestety, zarzutami zarówno ze sfer producentów, jak i najszerszych rzesz konsumentów.

Przypuszczamy, że władze nadzorcze wyciągną w wyniku tej sprawy odpowiednie wnioski.

Izba Przem.-Handlowa w Warszawie

Przeciw żydowskiej sobocie

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę, chcąc ustalić jednolite godziny zamykania sklepów w soboty i dni przedświąteczne, zwrócił się do Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie z prośbą o opinię w tej sprawie.

Po wszechstronnym rozpatrzeniu tego zagadnienia i po porozumieniu się z organizacjami kupieckimi, Izba wyraziła opinię, że wszystkie sklepy powinny być otwarte w soboty i dni przedświąteczne do godz. 19 m. 30, za wyjątkiem sklepów spożywczych, które powinny być otwarte do godz. 20-ej.

Jak wiadomo, obecnie sklepy otwarte są w powyższe dni do godz. 21-ej.

Aresztowania i rewizje

wśród elementów wywrotowych

Działalność komunistów na terenie stolicy, mimo niedawnych, bardzo licznych aresztowań i rewizyj, bynajmniej nie ustała. Ostatnio nawet zauważono wzmożenie tej działalności. Było to powodem, że wczoraj policja polityczna w asyście policji mundurowej dokonała dalszych licznych rewizyj w mieszkaniach wybitniejszych komunistów.

W wyniku tych rewizyj aresztowano około 100 wywrotowców, wśród których znajdowało się wielu poszukiwanych przez sądy. Po za tym znaleziono obfity materiał obciążający.

Szczegóły aresztowań, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Skarga na nieboszczyka

który ożył po spłaceniu wierzycieli

Żyd, M. Goldsztajn, mając około 100.000 długu za pobrane towary, zwołał swoich wierzycieli i leżąc w łóżku oświadczył, że wobec zbliżającej się śmierci (!?) pragnie uregulować swoje zobowiązania, proponując regulację na 40 proc.

Wierzyciele zgodzili się na tę propozycję, a gdy następnego dnia zgłosili się po pieniądze, żona Goldsztajna oświadczyła, że mąż jej umarł w nocy, a ona posiada tylko 20.000 zł., które może wypłacić wzamian za posiadane przez wierzycieli weksle. Dostawcy przyjęli i tę propozycję, zwracając weksle.

Następnego dnia nieboszczyk „ożył“ i ukazał się na mieście, dokonywując wielu zakupów towaru za gotówkę.

Wierzyciele, spotykając „zmarłego“ początkowo byli przerażeni, rychło jednak otrząsnęli się z wrażenia i złożyli skargę na „nieboszczyka“ do prokuratora.

Z miasta

REJESTRACJA ROCZNIKA 1916

Dziś w wydziale wojskowym (Floriańska 10) winni się zgłosić wszyscy urodzeni w 1916 r. mężczyźni, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, a których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Ś, T, U, V, W, Z, Ź, Ż.

ODCZYT RED. BRAUNA

Dziś w lokalu redakcji „Zet“ (Wierzbowa 8, 4 p.) red. Jerzy Braun wygłosi ciekawy odczyt p. t. „Wroński kontra Marks“. Wstęp bezpłatny.

ANTYLOPY W ZOO

Warszawskiemu Zoo przybył przedstawiciel największego gatunku antylop afrykańskich, noszący nazwę „eland“.

ROZBUDOWANIE RATUSZA

Budowa 6-piętrowej oficyny na terenie ratusza od strony ul. Daniłowiczowskiej jest już na wykończeniu. Niebawem nowy gmach zostanie oddany do użytku.

TRAMWAJ NA WOLSKIEJ

Roboty przy rozbudowie torów tramwajowych na ul. Wolskiej są na ukończeniu. Ostatnio przełączono i oddano do użytku nowy odcinek toru od ul. Elekcyjnej do Redutowej, dług. 600 m.

ZMARLI W WARSZAWIE

Boniecka Antonina l. 74; Bodakowski Aleksander l. 55, ślusarz; Bretsch Maria l. 72, emerytka; Bogucki Stanisław l. 38, brukarz; Daszewska Joanna l. 77; Dębicka Stanisława l. 55; Duch Stefan l. 24, subiekt; Fredro Ignacy l. 76, emeryt; Góra Grzegorz l. 69, robotnik; Górska Barbara l. 5; Gadaliński l. 2; Grunwald l. 80; Grochalski Jan l. 43, czeladnik; Jakubowska Elżbieta l. 87; Jarzyński Tadeusz l. 27, robotnik; Karolkowski Antoni l. 69, ślusarz; Kupis Marian l. 16; Książek Walery l. 61, emeryt; Kaczyński Czesław l. 49, robotnik; Kazuiak Jan l. 22, wyrobnik; Lewoska Felicja l. 80; Olma Marianna l. 55, robotnica; Ołdziej Anna l. 75; Pietrzak Ignacy l. 63, stolarz; Pietrzak Jan l. 66, stolarz; Rześkiewicz Stanisław l. 54, robotnik; Rutkowski Józef l. 3; Slip Maria l. 50; Stempień Franciszek l. 53, murarz.

Zaduszki w radio

Programy Polskiego radia utrzymane są w czasie Zaduszek w odpowiednim nastroju i charakterze. Wzruszającym momentem będzie w dniu 1 listopada o godz. 19.45 „Apel poległych“, z przed grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Podczas transmisji przemówienie wygłosi ks. Biskup Polowy Gawlina. W dniu tym nadany będzie o godz. 19.00 drugi akt „Wesela“ Wyspiańskiego, tego wielkiego dramatu listopadowego ducha polskiego, prawdziwe nasze Zaduszki poetyckie. Akt III „Wesela“ usłyszą radiosłuchacze dnia 2. 11. również o tej samej godzinie.

W dniu 2. 11. o godz. 16.15 audycja p. t. „Rozmowa ze śmiercią“. Jako wykonawcy wystąpią: Feliks Nowowiejski, przy organach, oraz słynny **Poznański Chór Katedralny** pod dyr. ks. dr Gieburowskiego. Chór ten odniósł wspaniały sukces w czasie Międzynarodowego Kongresu Śpiewu Kościelnego, który odbywał się niedawno we Frankfurcie n/Menem.

Tegoż dnia o godz. 12.40 pamięci matki Orkana poświęcony zostaje felieton Juliusza Szynalika. Zmarła niedawno matka Władysława Orkana, jako prosta góralka, żmudną pracą samouka doszła do dużej kultury umysłowej i stała się pierwszą nauczycielką, najlepszym krytykiem i najwierniejszą przyjaciółką swego syna. O godzinie 20.00 usłyszą radiosłuchacze audycję strzelecko - żołnierską p. t.: „Żołnierzom poległym cześć“, pióra A. K. Czyżowskiego.

Muzyka w dniu 1 i 2 listopada nosi również charakter poważny, lub religijny, wprowadzając do programów wielkie dzieła mistrzów tej miary jak Bach, Wagner, Haendel, Beethoven, Moniuszko i inni.

Grodzisk pobił

rekord roztargnienia

Przy pl. Napoleona na Poczcie Głównej, istnieje oddział przesyłek niedoręczonych, odsyłanych do specjalnej skrytki, gdyż nie zawierają adresu odbiorcy. Listy takie otwiera się w obecności komisji i do każdego listu załącza się odpowiedni protokuł.

Przeprowadzone obliczenia w miesiącu październiku wykazują, że wśród wszystkich miast Polski, pod względem roztargnienia, rekord pobił znowu Grodzisk Mazowiecki, gdzie w bież. miesiącu wrzucono do skrzynki aż 50 niezaadresowanych listów.

Dziś odczyt

Paul Valery'ego

Wczoraj przybył do Warszawy znakomity poeta francuski Paul Valery, członek akademii francuskiej.

Dziś o godz. 13.30 poeta będzie podejmowany śniadaniem przez Polską Akademię Literatury, zaś o godz. 16-ej wygłosi w P. A. L. pierwszy swój odczyt n. t. „Le classique vu par un moderne“.

ŚWIATŁOCIENIE STOLICY

Zginął pociąg

Koleje polskie uważane były kiedyś za wzór punktualności. Z rozmysłem piszemy „kiedyś“, gdyż dzisiaj jest coś wręcz innego. Redakcja nasza otrzymuje ciągle listy zwłaszcza z okolic podwarszawskich o stałym opóźnianiu się w czasie nadejścia i przy odejściu pociągów. Co jest powodem złego funkcjonowania polskich kolei — nie wiemy. Jedno jest tylko pewne, że ruch nasz coraz bardziej szwankuje.

Naprzykład przed kilkoma dniami, na linii otwockiej pociąg się rozerwał. Lokomotywa z kilkoma wagonami pojechała dalej, kilka wagonów zostało w szczerym polu, a pasażerowie zmuszeni byli „ganiać na piechtę“. Teraz znów wydarzyła się rzecz bardziej jeszcze niezwykła: oto poprostu zginął pociąg. W godzinach rannych liczne rzesze urzędników i młodzież śpiesząca do szkoły czekała po różnych Zielonkach i Ząbkach na pociąg, który przychodzi do Warszawy na dworzec Wileński o g. 7.50. Niestety, pociąg wogóle nie nadszedł i czekający musieli odjechać dopiero następnym, oczywiście mocno przeładowanym.

Stanowczo powinno się bardziej zwracać uwagę na punktualne funkcjonowanie pociągów, aby podróżni nie musieli niepotrzebnie tracić czas i nerwy.

Qui pro quo w poselstwie hiszpańskim

W związku z obecną wojną domową w Hiszpanii, sytuacja hiszpańskich placówek dyplomatycznych jest częstokroć mocno dwuznaczna.

Jak wiadomo, hiszpańskie poselstwo w Warszawie pierwsze odmówiło posłuszeństwa rządowi madryckiemu i oddało się do dyspozycji rządu narodowego w Burgos. Niebawem poseł hiszpański w Warszawie p. Serrat y Bonastere mianowany został ministrem spraw zagranicznych rządu gen. Franco. Nowy minister przed wyjazdem z Polski powołał na placówkę warszawską swego syna, dotychczasowego posła w Budapeszcie. Młody dyplomata przybył natychmiast do Warszawy, jednak po kilku dniach wrócił do Budapesztu, by zlikwidować tam swoje sprawy.

W czasie „bezkrólewia“ zjawił się do poselstwa w Warszawie pewien pan, który oświadczył sekretarce:

— Przybyłem z polecenia rządu madryckiego...

Młoda sekretarka zrobiła wielkie oczy, zaś przybyły dokończył zdania:

— ...na zjazd telekomunikacyjny i proszę przedłużyć mi paszport.

W ten sposób przedstawiciel czerwonego rządu madryckiego przedłużył sobie paszport w poselstwie podlegającym narodowemu rządowi w Burgos.

„Dzwony z Kornewilu“

Opera komiczna R. Planquetta w Teatrze Wielkim

Niestety, było to najzupełniej poronione przedstawienie. Jeżeli już dyrekcji opery zależało koniecznie na wystawieniu takiej „przedwojennej“ szmiry (o czym by dużo można było dyskutować), to należało tego rodzaju widowisko ująć zgoła inaczej.

Trzebaby przede wszystkim zrobić z tego cacko pod względem aktorskim, zagrać tekst koncertowo, lekko i z humorem. Bardzo niewybredną muzykę podać dyskretnie, zupełnie nieagresywnie. Tymczasem pokazano nam na scenie Teatru Wielkiego przyciężką machinę operową, mozolnie zmontowaną, obfitującą w sytuacje tak groteskowo - absurdalne, że nie sposób było je oglądać bez wzruszenia ramion; zbyt już jaskrawo uderzała ich niewiarygodność, raził ich naiwny realizm i niefortunne zestawienia kontrastów tragikomicznych z banalnościami operetkowymi.

Niewątpliwie reżyseria E. Chaberskiego przyczyniła się w znacznym stopniu do „położenia“ „Dzwonów z Kornewilu“ zagranych pod względem aktorskim słabo. Nie wystarcza tutaj mniej lub więcej poprawne wyreżyserowanie sztuki, jak w Teatrze Letnim. Tocząca się akcja jest zbyt żartobliwą, by ją potraktować na serio. Kiedy, naprzykład, niezauważony przez Gasparda, Grenicheux śpiewa z nim duet, siedząc w zbroi rycerskiej, lub Gaspard idzie „odwalać“ ducha — ma się ochotę gwizdać za tak niezręczne pomysły inscenizacji.

Jedynie B. Bolko grał dobrze Wojta. Michałowski - Gaspard starał się, jak mógł wywiązać ze swej skomplikowanej roli. Ale trudno wymagać od śpiewaka, żeby był aktorem dramatycznym. J. Popławski (Grenicheux) śpiewał miło i z humorem. K. Pelecki (Markiz) był za sztywny. M. Kaupe (Żermena) ma bardzo wdzięczny głosik i obiecującą koloraturę. S. Bestani (Dziewanna) — okazała sceniczny temperament. M. Bułat - Mironowicz (Notariusz) miał dobrą rólkę popisową.

Jedynym jasnym i artystycznie zadawalającym momentem tego widowiska był „Taniec Groteskowy“ (w układzie Leontiewa), zalatujący jednak „diagilewszczyzną“.

Kapelmistrz J. Gilich poskramiał naprzemian chóry i orkiestrę, która, tradycyjnym zwyczajem warszawskim, zagłuszała śpiewaków, kiedy tylko mogła.

Projekty kostiumów J. Umińskiej — gustowne. Dekoracje J. Wodyńskiego — na poziomie całości, najlepsze zaś w III akcie.

Polskie opracowanie tekstu Z. Kaweckiego zbyt mało uwzględniło wymagania podkładu muzycznego, z tąd śpiewane dziwolągi w rodzaju: „pookoóó-óóówka“.

Chóry, przygotowane przez Kubika, pod względem rytmu niezawsze były w zgodzie z orkiestrą.

Michał Kondracki

RADIO

Czwartek, dnia 29 października

6.30 „Kiedy ranne...“ 6.33 Gimnastyka. 7.15 Dzien. por. 7.30 Muzyka (pł.) 8,00 Aud. dla szkół.

11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powsz. Audycja poświęcona utworom Chopina. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert popularny w wyk. Ork. K. P. W. w Katowicach. 12.40 „W gospodarstwie na Wszystkich Świętych“ — pogad. wygłosi F. Starzyński. 12.50 Dzien. południ.

15.00 Wiad. gosp. 15.15 „Zespoły operowe“. (pł.) 16.00 „Skrzynka ogólna“ —dr. M. Stępowski. 16.15 „Życie kult. stolicy“. 16.20 „Chwilka pytań“ w red. W. Frenkla. 16.35 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. 17.00 „Robotnik w Niemczech“ — reportaż J. Miedzińskiej. 17.15 Dalszy ciąg koncertu. 17.50 „Książka i wiedza“ „O pamiętnikach chłopów“ wygł. dr. Al. Hertz. 18.00 Pogad. aktualna. 18,10 Wiad. sport. 18.20 Konc. rekl. 18.45 Progr. na jutro. 18.50 Pogad. aktualna. 19,00 Recital fortep. Wyk. F. H. Rehhold. W programie utwory Fr. Liszta. 19.35 Mała Ork. P. R. 20.30 „Groty kryształowe w Krzywczu“ — reportaż O. Żukowskiego (ze Lwowa). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich“ — III-cia audycja K. Szymanowski (Pierwsza epoka twórczości (1902 — 1909) Wyk. J. Ochlewska-Wysocka — fortepian. W. Malcurzyński — fortepian. M. Janowski — śpiew. T. Ochlewski — skrzypce. 22.10 Muzyka lekka (pł.) 22.30 Muzyka tan.

Goering o planie czteroletnim

Niemcy będą miały kolonie

Zagadnienie bezrobocia rozwiązane bez reszty

BERLIN, 28. 10. Oczekiwane w wielkim naprężeniu pierwsze wystąpienie premiera Goeringa, jako naczelnego wykonawcy planu 4-letniego, pomijając niektóre bardzo mocne akcenty, nie przyniosło rewelacyj w sensie sformułowania nowych określonych zadań. Goering przemawiał we środę podczas zebrania partyjnego w sali berlińskiego Sport-Palassu.

Mowa jego była **mocnym wezwaniem do wytężonej pracy, nakazanej planem norymberskim.** Często z ust premiera padały bardzo gwałtowne słowa pod adresem państw zwycięskich, którym mówca przypisywał winę za ciężką sytuację gospodarczą, w jakiej znalazły się Niemcy po wojnie, a z której ratować ją musiał dopiero narodowy socjalizm. Mowa, wygłoszona z wielką energią i przekonaniem, przerywana była kilkakrotnie burzliwymi oklaskami.

Plan 4-letni określił Goering jako „zabezpieczenie" **honoru i życia niemieckiego". Musimy wzmocnić i rozbudować siły gospodarcze Niemiec.**

Premier wziął za punkt wyjścia swoich wywodów sytuację dzisiejszą, wspominając, iż **w ciągu pierwszych 4 lat naród niemiecki zdobył wolność na zewnątrz, przywracając pełną suwerenność armii niemieckiej.**

Przechodząc do poszczególnych problemów, objętych planem 4-letnim, premier Goering podkreśla, **iż zagadnienie bezrobocia Niemcy narodowo - socjalistyczne „rozwiązały prawie bez reszty"** Pozostały dziś jeszcze milion bezrobotnych składa się z robotników sezonowych, lub też osób niezdatnych do pracy.

Dalej premier zaznacza, iż Niemcy muszą kroczyć dalej o własnych siłach.

Zarzucają nam — mówił Goering — że chcemy mieć również surowce, że **domagamy się należnej nam części bogactw światowych. Tak jest, chcemy tego udziału i będziemy go mieli.** Świat powinien być wdzięczny, że usiłujemy zdobyć drogą pokojową to, czego nam odmawiają. Nie posiadamy żadnych kolonij. Ukradziono je nam, po nieszczęsnej wojnie.

Nawiązując do sytuacji aprowizacyjnej, premier Goering oświadczył, iż nie będzie można wyżywić narodu niemieckiego wyłącznie z własnej gleby, Niemcy są bowiem przeludnione.

Premier mówił dalej o najważniejszych brakach aprowizacyjnych w dziedzinie mięsa i tłuszczów. Co do tłuszczów Niemcy są najbardziej zależne od zagranicy i w tym względzie będą musiały najbardziej się ograniczyć.

W myśl proklamacji Fuehrera, **dbać będę — mówił dalej Goering — przede wszystkim o warstwy niezamożne i ciężko pracujące.**

Przemówienie swe gen. Goering zakończył wezwaniem narodu do pełnego zaufania we własne siły i do przewódców.

25.000 straconych w Barcelonie

Powstańcy okrążyli Madryt

Sowiecki przemysł wojenny pracuje całą parą

SEWILLA, 28. 10. Żelazny pierścień wojsk gen. Mola i gen. Varela **zacieśnia się dokoła Madrytu z matematyczną dokładnością, pozostawiając jedynie wąską szczelinę w kierunku południowo-wschodnim. Przerwanie tego pierścienia przez wojska rządowe, wydaje się rzeczą zupełnie niemożliwą.**

W dniu wczorajszym wojska gen. Varela posunęły się znacznie naprzód w kierunku Madrytu między rzekami Guadarama i Jarama na odcinku od wsi Cuba do Terrejon dela Cazalda, zdobywając 10 dział.

Na odcinku Escurial, wojska gen. Mola zepchnęły oddziały rządowe z ich pozycyj, zadając im znaczne straty. Wojska rządowe porzuciły w czasie ucieczki 15 karabinów maszynowych, pochodzenia sowieckiego.

Rozpaczliwe wysiłki czerwonych

PARYŻ, 28.10. Specjalny wysłannik agencji Havasa na froncie Eskurialu pozostał przez cały dzień wczorajszy u boku dowódcy powstańców płk. Rada, obserwując rozpaczliwe wysiłki pięciotysięcznego oddziału wojsk rządowych, celem powstrzymania pochodu oddziałów powstańczych w kierunku Madrytu. **W czasie akcji wojska rządowe cofnęły się z górą o 5 klm. od swych ostatnich pozycji, pozostawiając** w rękach powstańców setki jeńców i rannych.

Bitwa ta miała na celu wyprostowanie linii frontu na północo-zachód od Madrytu, aby umożliwić posuwanie się naprzód kolumnom działającym w rejonach Naval Carnero i Illescas. Akcja rozpoczęta o godz. 9-ej, zakończyła się około godz. 15-ej, gdy nieprzyjaciel całkowicie zdemoralizowany gęstym ogniem artyleryjskim, wywiesił białe chorągwie i porzucił w popłochu zajmowane pozycje, ścigany przez lotników powstańczych.

Na odcinku Vittoria oddziały powstańcze zajęły Gastape de Illalava i Elosua.

Jak donoszą z Barcelony, według danych oficjalnych, nie zdołano rozpoznać 1.040 trupów, rozstrzelanych członków ugrupowań prawicowych. **Do tej chwili stracono w Barcelonie około 25.000 ludzi.**

Na stronę powstańców

Radiostacja w Sewilli donosi, że w następstwie ostatnich walk na stronę powstańczą przeszło wielu dezerterów z wojsk rządowych. Są to przeważnie chłopi, przybyli na okres żniw do Kastylii, których wcielono siłą do milicji rządowej.

W okolicach Grenady wojska powstańcze zajęły miejscowość Castilla de Jajaque, położoną o 20 klm. od Moralero.

Komunikacja między oddziałami powstańczymi działającymi w Asturii i Galicji jest na stałe zapewniona.

Moskwa śpieszy z pomocą

RYGA, 28.10. Z Moskwy donoszą: W ośrodkach sowieckiej produkcji broni i amunicji wre gorączkowa praca w związku z dostawą materiału wojennego dla rządu madryckiego. **Wszystkie fabryki przemysłu wojennego zajęte są terminowym wykonaniem poważnych dostaw. Niezależnie od tego, odchodzą transporty materiałów wojennych z rezerw armii czerwonej.**

Urządzenia portowe w Odessie i Nikołajewie są do tego stopnia przeciążone transportami materiałów wojennych dla Hiszpanii, że statki pasażerskie mają poważne trudności, by dostać się do portów. **Na trasie kolejowej Moskwa — Odessa odwołano ruch pasażerski, celem przyspieszenia transportów materiału wojennego.** Pociągi osobowe kursują z opóźnieniami kilkugodzinnymi.

Czternaście lat faszyzmu

Rozwój potęgi włoskiej

pod rządami czarnych koszul

RZYM, 28.10. Dzisiejszy obchód 14-ej rocznicy marszu na Rzym, minął pod znakiem hołdu dla Mussoliniego.

W Rzymie od samego rana rozlegały się strzały armatnie a ludność gromadnie spieszyła na plac wenecki, aby wziąć udział w głównych uroczystościach.

Po odsłonięciu tablicy w centralnej siedzibie partii ku czci faszystów poległych w wojnie abisyńskiej, Mussolini dokonał inauguracji robót publicznych. Następnie pojechał na plac Wenecki, gdzie zgromadzone były nieprzeliczone tłumy publiczności. Tu odbyła się ceremonia rozdania orderów wojskowych za ostatnią wojnę abisyńską. Ordery dla poległych studentów wręczył Mussolini rodzinom. Następnie Mussolini doręczył odznaki zwycięzcom uniwersyteckich zawodów kulturalnych i sportowych za rok 14-ty.

Przemawiając do tłumu, Mussolini wspomniał na wstępie o znaczeniu tablicy wmurowanej dziś rano w siedzibie partii, celem uczczenia poległych faszystów oraz stwierdził, że **równoczesna inauguracja wielkich robót publicznych w całym kraju świadczyć będzie potomności o zdolnościach twórczych narodu włoskiego ery faszystowskiej.** Szczęśliwy i pomyślny był rok 14, mówił Mussolini, niemniej szczęśliwy i pomyślny będzie rok 15-ty. Taka jest bowiem **wola i wiara, która niszczy i paii wszelkie przeszkody** na swej drodze. Naród włoski gotów jest dziś więcej niż kiedykolwiek bronić wszystkimi siłami aż do ostatniej kropli krwi zwycięstwa i imperium.

Publiczność wielokrotnie wywoływała Mussoliniego, który ukazał się na balkonie w towarzystwie delegatów organizacji Niemców zagranicznych, ubranych w mundury narodowo - socjalistyczne.

Nie mniej uroczyste obchody 14-ej rocznicy marszu na Rzym odbyły się w innych miastach włoskich, gdzie po nabożeństwach za poległych, dokonywano inauguracji robót publicznych oraz rozdawano nagrody i odznaki zasłużonym obywatelom.

Walka o fotel prezydenta St. Zjedn.

Roosevelt contra Landon

Rekordowe zainteresowanie wyborami

NOWY JORK, 28.10. Kampania wyborcza osiągnęła punkt szczytowy. W ankiecie tygodnika „Literary Digest", ostatnie sprawozdania tygodniowe dają **Landonowi 1.004.000, a Rooseveltowi 728.000 głosów.** Według wyników ankiety przeprowadzonej przez agencję „Reutera" we wszystkich stanach Unii, **Landon otrzyma w listopadzie 217 elektorów, Roosevelt zaś 314.**

Jak wiadomo, wyborcy amerykańscy nie wybierają bezpośrednio prezydenta, ale tylko elektorów, którzy zbierają się w styczniu w Waszyngtonie dla załatwienia formalności wyboru prezydenta, w rzeczywistości pośrednio już wybranego w listopadzie.

O zainteresowaniu wyborami świadczy wymownie liczba obywateli, którzy zarejestrowali się w samym tylko mieście Nowym Jorku do wyborów listopadowych. **Liczba ta wynosi 2.899.000, czyli o przeszło pół miliona więcej niż w 1932 r., który co do liczebności wyborców był rekordowy.**

Wall Street, która jest zawsze najpewniejszym termometrem politycznym, nastrojona jest apatycznie, **nie wierząc w możliwość wyboru swego kandydata, Landona.** Zakłady w stosunku 8 do 5 na korzyść Roosevelta osiągnęły dotąd sumę 2.500.000, która nie jest stosunkowo wysoką.

Ford, zwykle głosujący na republikanów i tym razem oświadczył **się za gub. Landonem.** W wywiadzie prasowym, oświadcza on, że Roosevelt czyni dziś robotnikom takie same, niemożliwe do spełnienia obietnice, jakie czynił w roku 1932-im sferom przemysłowym.

Król Rumunii w Pradze

Jednomyślność Małej Ententy

stwierdza oficjalny komunikat

PRAGA, 28. 10. Król Karol rumuński przybył dziś do Pragi w towarzystwie następcy tronu, wojewody Michała. Królowi towarzyszy minister spraw zagranicznych Antonescu. Gości witał na dworcu prezydent dr. Benesz.

PRAGA, 28. 10. Wieczorem został wydany komunikat oficjalny, który stwierdza, że w czasie wizyty J. K. M. króla Karola II-go w Pradze **omówiono wszystkie zagadnienia polityki zagranicznej obu państw oraz główne problemy polityki Małej Ententy i polityki europejskiej. Stwierdzono zupełną zgodność poglądów oraz podkreślono konieczność kontynuowania w porozumieniu ze wszystkimi przyjaciółmi i sojusznikami linii politycznej wyznaczonej na ostatnim zjeździe ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy w Bratisławie o ile chodzi o przyszłe rokowania mocarstw zachodnich.**

Równocześnie podkreślono dobrą wolę trzech państw do **współdziałania z krajami protokółu rzymskiego i z Niemcami w kwestii środkowej Europy.** Potwierdzono ponownie decyzję trzech państw Małej Ententy uczynioną w Bratislawie, że państwa te pozostaną na boku wszystkich usiłowań mieszania się do wewnętrznych stosunków innych państw i nie wezmą udziału w walkach między wewnętrznymi ustrojami różnych krajów i w ogóle w walkach ideoligij.

Ministerstwo W. R. i O. P.

W sprawie zajść na uniwersytetach

Ministerstwo W. R. i O. P. ogłosiło za pośrednictwem PAT-icznej enuncjację w sprawie ostatnich zajść na wyższych uczelniach. Enuncjacja mówi m. in. o nieobliczalnych skutkach, jakimi grożą zajścia w Szkole Głównej Handlowej.

W związku z oświadczeniem rektorów, które podajemy na innym miejscu, minister stwierdza, że przyjmuje oświadczenie to do wiadomości. Gdyby jednak usiłowania rektorów pozostały bez skutku, **młodzież nie będzie mogła liczyć na tolerancję i bierność władz państwowych.** Porządek, legalność i uczciwość postępowania muszą być zapewnione i będą utrzymane przy pomocy **wszelkich środków**, jakimi władze te dysponują.

Proces bez precedensów

Min. Skarbu oskarżony

o wprowadzenie w błąd opinii publicznej

PARYŻ, 28. 10. Z inicjatywy radnych miejskich miasta Paryża zawiązany został związek obrony subskrybentów bonów, wyemitowanych przez skarb państwa w lecie r. b. Stowarzyszenie to zaczęło już grupować liczne rzesze subskrybentów i, jak zapowiedziano w dziennikach, **zamierza wytoczyć proces sądowy przeciw ministrowi skarbu Vincent Auriol, żądając od niego odszkodowania za to, że wprowadził w błąd subskrybentów.**

Ministrowi zarzuca się, że ogłosił subskrypcję bonów 6- i 12-miesięcznych, prowadząc jednocześnie zmierzające do dewaluacji rokowania międzynarodowe.

Znamienny objaw

Solidarności młodego pokolenia

Solidarność młodzieży akademickiej podczas wczorajszych wystąpień w Warszawa, była imponująca. Dowodzi tego choćby taki drobny fakt, że **wśród tłumnie zebranych studentów na SGGW znajdowały się także dwie młode, niedawno immatrykulowane akademiczki o głośnych nazwiskach córki wybitnych osobistości z kół rządowych.** Fakt ten szeroko komentowano w kołach młodzieży, nie szczędząc wyrazów sympatii pod adresem obu studentek.

Aresztowania

W związku z zajściami na terenie S. G. H. **zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie następujący studenci: Władysław Kronkowski, Zygmunt Jagodowski, Adam Jastrzębowski, Józef Ziemiruk, Mieczysław Czyżyński, Mieczysław Ciekierski i Henryk Lipensztat.**

Wszyscy wspomniani zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Rektor Miklaszewski nie ustępuje

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra" z Min. W. R. i O. P., wiadomość o rezygnacji prof. Bolesława Miklaszewskiego ze stanowiska rektora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, nie odpowiada prawdzie.

Miasta - schroniska

podczas przyszłej wojny

Na odbywającej się obecnie w Genewie konferencji Czerwonego Krzyża jest badane zagadnienie stworzenia w razie wojny miast azylowych. Całe miasta będą zamienione w szpitale. Miasta te nie mogą być punktem wyjścia żadnej operacji wojennej i nie mogą być bombardowane przez wroga. Będą w nich lokowani ranni i ludność nie biorąca udziału w wojnie, znajdować się zaś będą pod kontrolą Czerwonego Krzyża. Wkrótce do wszystkich państw zostanie wysłana ankieta celem ustalenia stanowiska poszczególnych rządów w tej sprawie.

Węgiel

na Wołyniu

ŁUCK, 28.10. W czasie robót wodociągowych w Kowlu, natrafiono na głębokości 10 mtr. na pokład węgla brunatnego grubości 1 i pół metra. Zarząd miasta podjął działania, mające na celu ustalenie opłacalności i możliwości eksploatacji pokładów węgla.

O ile ów pokład nie okaże się poprostu gniazdem burowęgla, podobnie jak w Chodzieży, to i tak powysze żodkrycie będzie miało conajwyżej lokalne znaczenie.

Bezczelność żydowska ukrócona

Sjoniści bojkotują obrońców Lwowa

LWÓW, 28.10. Od pewnego czasu na terenie Rady Miejskiej we Lwowie stosowany był bojkot przez radnych Polaków w stosunku do radnych sjonistów. Bojkot polegał na tem. że radni Polacy w chwili, gdy któryś radny sjonista wchodził na trybunę — opuszczali salę.

Bojkot był następstwem podobnej demonstracji, jaką swego czasu urządzili radni sjoniści w czasie głosowania nad nadaniem nazwy jednej z ulic imienia brygadiera Mączyńskiego.

Na skutek zdecydowanej postawy radnych polskich, przewodniczący koła radnych sjonistów złożył deklarację, iż opuszczenie sali wówczas przez sjonistów nie było demonstracją zwróconą przeciwko ś. p. brygadierowi Mączyńskiemu — wybitnemu obrońcy Lwowa.

Oczywiście trudno uwierzyć w szczerość takiej deklaracji, złożonej pod presją.

Litwinow zostaje

MOSKWA, 28. 10. W kołach urzędowych zaprzeczają w sposób kategoryczny pogłoskom o zamierzonym jakoby ustąpieniu Litwinowa ze stanowiska ludowego komisarza dla spraw zagranicznych

Ś. p.

Bohdan Jarochowski

POZNAŃ, 28. 10. Dzisiaj w nocy zmarł w Poznaniu w szpitalu po dłuższej chorobie prezes Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich ś. p. Bohdan Jarochowski, naczelny redaktor „Kuriera Poznańskiego".

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony. 666-62 (sekretarjat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon: 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleje Jerozolimskie 3a. I piętro, tel. 7-27-33. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa — Konto PKO. nr. 23400
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wojciech Zalcski. Druk. Literacka S. z. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.